Nr. 64. Sobota, 20 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 33 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej staroście w Żywcu, Stanisławowi Porthowi, przyjąć i nosić krzyż kawalerski królewsko-hiszpańskiego orderu Karola III.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu sandeckiego na dzień 23 kwietnia 1909 r.

Wybór ten odbędzie się w Nowym Sączu w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 marca.

Z Izby posłów.

Komisya wojskowa.

Komisya wojskowa obradowała wczoraj nad kontyngentem rekruta.

P. Steiner (chrześc. soc.) zalecił ze względu na niewyjaśnione położenie zagraniczne rychłe załatwienie kontyngentu rekruta i wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, by dołożył starań, izby należny Rządowi austryackiemu i parlamentowi wpływ w sprawach wspólnej armii był w pełni uwzględniony, aby nie czyniono Węgrom żadnych jednostronnych koncesyj, i aby rokowania odnoszące się do spraw wojskowych były z rządem węgierskim wdrażane tylko za wiedzą i zgodą Rządu austryackiego“.

P. Petelenz przytoczył szereg żądań ludności na polu wojskowem i mówił o składzie i zadaniach armii nowoczesnej.

P. Minister obrony kraj. gen. Georgi w długiej mowie, oświadczył co do pogłosek, łączonych z obecnem powołaniem żołnierzy w służbie nieczynnej, iż te zarządzenia nawet w przybliżeniu nie mogą mieć charakteru mobilizacyi. Idzie raczej wyłącznie o przygotowane od dawna uzupełnienie stanu armii i przeniesienie wojsk, które jest konieczne, celem przyniesienia ulgi wojskom, pełniącym wytężającą służbę na granicy, w większym stopniu, niż to dotychczas było możliwe, przez zatrzymanie pierwszego roku rezerwistów z trzech lat rezerwy zapasowej, jakoteż przez wyjątkowe powoływanie do służby czynnej na podstawie ustawy z dnia 1 maja 1880.

Przy inauguracyi tego bądź co bądź niezwykłego zarządzenia zamierza Ministerstwo obrony krajowej rodziny powołanych, względnie zatrzymanych rezerwistów, potrzebujące pomocy, wspierać, mimo, iż bezpośredniego ustawodawczego zarządzenia w tym kierunku niema, ponieważ takie zarządzenie mogłoby nastąpić tylko na wypadek mobilizacyi. Stało się to dzięki godnemu uznania stanowisku P. Ministra skarbu, a oczekujemy, że Rada państwa tę interpretacyę ustawy wojskowej z pewnością chętnie zatwierdzi. Prawo poboru zapomóg rozpoczęło się dla rodzin rezerwistów zapasowych — 28 grudnia 1908, dla rodzin rezerwistów zatrzymanych — w dniu 1 stycznia 1909 r. Co do ustawy wojskowej sądowej P. Minister zaznaczył że przedłożenie projektu ustawy tej będzie mogło nastąpić w jesieni r. b.

Następnie roztrząsał P. Minister rozmaite wnioski i uwagi, poczynione w toku dyskusyi. Co do sprawy podwyższenia żołdu dla żołnierzy, zachowuje się wobec niej Ministerstwo z pełną sympatyą. O ile będzie możliwe, starać się będzie P. Minister z całym naciskiem o uwzględnienie odnośnych życzeń.

W sprawie znęcania się nad żołnierzami stwierdza mowca, że w ostatnich latach liczba wypadków podobnych znacznie się zmniejszyła, że jednak mimo to zdarza się ich jeszcze stosunkowo wiele. Pochodzi to ztąd, że żołnierze teraz częściej użalają się, niż dawniej.

Zmiana ustawy o certyfikatystach jest konieczna, ponieważ obecnie za mało podoficerów może otrzymać posady. P. Minister występuje przeciw antimilitarnej propagandzie; rozróżnia on przeciwników militaryzmu od wrogów. Mimo wszystkich sposobów, nie uda się tym wrogom militaryzmu osłabić lub choćby tylko rozluźnić tak siluej dyscypliny w armii austryackiej.

Następnie powrócił mowca do sprawy dostaw wojskowych i urlopów podczas żniw, po obszerniejszym wywodzie zapewniając, że zarząd wojskowy gotów jest na próbę zaprowadzić rolnicze kursy w latach 1909 i 1910 w kilku okręgach wojskowych przy każdym pułku. Urlopy podczas żniw będą udzielane.

W sprawie reformy procedury karnej wojskowej zwrócił się P. Minister ponownie do rządu węgierskiego i przedstawił nagłość tej ważnej sprawy, wyrażając życzenie usunięcia trudności, celem rychłego jej załatwienia.

Co do dwuletniej służby wojskowej, oraz nowej ustawy wojskowej, stwierdził P. Minister z zadowoleniem, że sprawa ta poczyniła znaczne postępy. Dawniej przygotowany projekt nowej ustawy wojskowej, uległ znacznym zmianom, bądźto z powodu zmienionych stosunków, bądź też z powodu zmiany i modyfikacyi, jakie okazały się konieczne w następstwie rozmaitych wniosków, poruszonych przez posłów.

W sprawie nowej ustawy wojskowej rozpoczęto też na razie rokowania z rządem węgierskim. Niepomyślny stan prezencyjny armii czyni koniecznem podwyższenie go, tak, że w tym roku zamierzał Rząd domagać się podwyższenia stanu wojska o przynajmniej 125.000. Jednakowoż odstąpiono od tego zamiaru ze względu na widoki bliskiego załatwienia nowej ustawy wojskowej.

Po dalszej jeszcze dyskusyi, w której przemawiali między innymi pp. Baczyński i Szajer, przyjęto ustawę 27 głosami przeciw 11.

Rezolucyę p. Steinera przyjęto, a referentem dla *plenum* wybrano hr. Kolowrata.

Z innych komisyj.

Komisya kolejowa załatwiła ustawę o upaństwowieniu kolei w Czechach.

W komisyi do spraw epidemii bydlęcych zajmowano się wczoraj ustawą o ochronie przed zarazą. Przyjęto 50 pierwszych paragrafów ustawy z kilkoma zmianami, następnie wybrano subkomitet, do którego z Polaków wszedł p. Dąbski. Subkomitet ma prowadzić rokowania z Ministerstwem skarbu w sprawie podwyższenia sum wynagrodzenia przy poszczególnych zarazach.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej w dalszym ciągu obrad nad budżetem wojskowym przemawiał wczoraj p. Brandys.

Głosować będziemy — rzekł — za wnioskami komisyi bez względu na chwilową wrzawę wojenną i nie troszcząc się o to, iż bywamy przedstawiani jako wrogowie państwa. Nie odmawiamy niemieckiemu wojsku zalet. Z wysokiego miejsca powiedziano, że wojsko nie ma wdawać się w politykę. Nie chcę twierdzić, że żołnierz nie powinien ani mieć przekonań politycznych, ani też nie wyznawać ich wobec swoich kolegów, jednakże niechaj nie nadużywa swego stanowiska w kierunku politycznym. Religijność, pobożność najbardziej zdobi żołnierza. Posłowie Groeber i Jażdżewski skarżyli się, że katolickim żołnierzom tak mało daje się sposobności do uczęszczania na nabożeństwa. Od stołu Rady związkowej odpowiedziano obietnicą zaradzenia temu. Wiem z doświadczenia, że katolickich żołnierzy zarząd wojskowy lubi bardzo przenosić do okolic protestanckich i naodwrót. Nie jest możliwe, aby to działo się w interesie służbowym. Stanowczo odpieram także zarzut, uczyniony dopieroco przez hr. Westarpa polskim księżom, jakoby w kościele prowadzili oni politykę.

Polacy byli zawsze dobrymi żołnierzami, mimo, że podczas wojny w r. 1870, kiedy brali udział w bitwach, wolno im było śpiewać narodowe pieśni polskie. Czemuż dzisiaj tego im nie wolno? Teraz po polsku nie mogą nawet modlić się, ani odbywać spowiedzi, podlegając przymusowi w wewnętrznych sprawach sumienia i serca. Polacy nie są bynajmniej socyalistami a staraliśmy się, aby polscy żołnierze pozostali Polakami, zdaleka zaś trzymaliśmy ich od so-

---

65)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Laura miała na sobie jasny płaszcz jedwabny, obszyty białem futrem. Płaszcze takie zarzucają panie po balu na obnażone ramiona. Laura miała ramiona obnażone. Otoczyła niemi szyję Andrzeja.

— Czemu nie odpowiadasz, mistrzu?

Czuł zapach i ciepło jej ciała.

— Czego ty chcesz odemnie?

Roześmiała się.

— Ach, mistrz dziś tragiczny. No, no, pomówmy spokojnie. Musimy się niedługo rozstać. Wyjeżdżamy.

— Nienawidzę cię.

— Doskonale, to tylko nowa forma miłości. Masz!

Pocałowała go w usta.

Drgnął. Chwycił ją wpół, przycisnął mocno do siebie i okrywał namiętnymi pocałunkami usta, szyję, piersi. Płaszcz spadł jej z ramion i ułożył się miękko u nóg na murawie.

— Dosyć!

— Nie.

Stara się uwolnić z objęć, szamoce, zmaga, ale jeszcze uśmiech wabiący nie znikł z warg ponętnie rozchylonych, jeszcze się oczy śmiały drażniącą pokusą naigrawania.

— Zapominasz się, jesteś nieznośny!...

Wpił się pocałunkiem w szyję.

— Dosyć, słyszysz! Nie chcę dziś twoich pieszczot — nie zasłużyłeś. Owszem, powinnam cię ukarać.... Wiesz, nie dobrze, żeś przy Jerzym zdradził się z tą swoją naiwną zazdrością. Byłam wściekła. Po co przychodzisz tam, do nas, do około, skoro ci zabroniła raz na zawsze? Powiedz, nie przyjdziesz już nigdy?

Nie odpowiadał. Zatonął w delirium pocałunków. Ręce, obejmujące ją, zaciskały się coraz silniej. Uczuła ból. Skrępowana więzami krzepkich mięśni męskich, poznała przemoc. Gniew błysnął w oczach kobiety, brwi ściągnęły się groźnym marsem.

— Dosyć — syknęła twardo — dosyć, nie zniosę brutalstwa. Puść mię i idź precz!

— Nie, nie, już nie odejdę... tak!

Dyszał ciężko. Chciał ją przegiąć, ale ona w tej chwili rozpaczliwem szarpnięciem się uwolniła jedną rękę i wymierzyła mu potężne uderzenie w twarz.

— Masz!

Roześmiał się! Chichotał brzydko, jak obłąkaniec.

— Ha, ha, bijesz? Dobrze! Dobrze, że bijesz!...

Porwał się z wściekłością. Ręce jej obie przekręcił w tył. Ujął je jedną ręką swoją i zda się, miażdżył w kurczowym zacisku palców. Upadła na jedno kolano. Gniew w jej oczach przechodził w przerażenie. Otworzyła je szeroko, okropnie. Zrozumiała, że ulegnie....

— Nie, nie, nie zniesie gwałtu!

Duma zerwała się do buntu. Krzyk przeraźliwy, rozpaczny, ostry wydobył się z jej piersi, przeszył gęstwinę drzew i biegł po rosie w przestrzeń.

Nagle na górze, tuż nad głowami ich rozległ się suchy trzask i kawał odłamanej gałęzi spadł na murawę.

Andrzej odskoczył raptownie. Laura natychmiast podniosła się z ziemi i zostawiając płaszcz swój biały rzuciła się w zarośla.

Andrzej podniósł głowę:

Wysoko na lipie poruszała się ciemna masa. W mroku zgęszczonych gałęzi i bujnych liści niepodobna było rozpoznać dokładnie jej kształtów. Ale masa ta zaczęła szybko zsuwać się po wielkim konarze sterczącym aż za mur ogrodzenia parkowego. Wtedy na granatowem tle nieba zarysowała się wyraźnie sylwetka kształtów ludzkich. Tak to był człowiek. Usiłuje nogą sięgnąć muru, w pospiechu jednak, w przerażeniu nie może go namacać pod stopą.

Andrzeja uniósł szał. Zaklął straszliwie.

— Stój! Ktoś ty?

Człowiek stanął już na murze — umknie!... Nie puści go żywcem. Dobył rewolweru. Padł strzał jeden, drugi, trzeci, czwarty. Człowiek jęknął ugodzony widocznie kulami. Zachwiał się. Uchwycił rękami gałąź jedną, ale ta pękła pod naciskiem; zawisł jeszcze przez chwilę na innej i runął ciężko na ziemię.

Podbiegł tam. Trup! Zarył się głową w trawy i zielska. Odwrócił twarz do góry. Poznał Filipa.

— Łajdak!

Laura nieprzytomna z przerażenia z rozpuszczonymi włosami, w poszarpanej sukni, półnaga biegła w górę ku pałacowi. Między klombami w poświacie księżyca mignęła jeszcze jej postać raz i drugi i znikła.

Andrzej wrócił pod lipę, gdzie na murawie bielała świetna plama pozostawionego płaszcza Laury. Stanął nad nim w zadumie...

Miał jeszcze jeden nabój w rewolwerze. Skierował lufę w skroń własną.

Huknęło....

Upadł na płaszcz Laury, i na świetnym jasnym jedwabiu, obszytym puszystym, jak śnieg białem futrem wykwitła gałąź koralu.

. . . .

Ale żyje.... Zda mu się, że słyszy nad sobą jakieś głosy, rozmowy, że widzi światła

Ależ człowiek ma twarde życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyalnej-demokracyi. Polskie gospody są bojkotowane, ponieważ nawet tam doszła obawa dążeń polonizacyjnych. Żadna polska gazeta nie podburza ludności przeciwko władzy wojskowej, przeciwnie, we wszystkich gazetach czyta się, iż Polacy powinni być wierni armii, lecz pozostać przytem Polakami. Nikt też nie potrafi udowodnić, jakoby Polacy podburzali młodzież.

Nie jest po rycersku wynaradawiać podbity naród, kończył mowca. Rycerskie wojsko niemieckie nie powinno brać w tem udziału. (Oklaski na ławach polskich).

Na wywody p. Brandysa odpowiedział minister wojny mniej więcej w następujące słowa: P. Brandys poruszył wypadki, przytoczone już raz przed czterema czy trzema laty. Mianowicie p. Mielżyński odczytał wówczas kilka listów, w których twierdzono, że z Polakami źle w wojsku obchodzono się dlatego, iż są Polakami. Prosiłem tego posła, aby mi dał owe listy; przyrzekł to uczynić, lecz do dzisiaj ich nie otrzymałem. (Wesołość).

W sprawie spowiedzi żołnierzy katolików wskazał minister na rozporządzenie z r. 1906, w którem powiedziano: „jeśli przynależny wojskowy kapłan włada także językiem polskim, pozostawia się żołnierzom, pochodzącym z polskich prowincyj, zupełnie do woli, czy chcą odprawić spowiedź po polsku czy po niemiecku; unikać należy pozoru nawet, jakoby władze wojskowe miały gwałt zadawać sumieniu w sprawie Sakramentu pokuty“.

Minister oświadczył następnie stanowczo, że przy przeniesieniach wojskowych do okolic katolickich lub ewangelickich nie kierował się nigdy względem na wyznanie żołnierzy, co zresztą nie miałoby tu celu. (Głosy: Bardzo słusznie).

W dalszym ciągu stwierdził mowca, iż jeśli ani tu, ani tam nie chcą prowadzić wojny, zawdzięczać to należy okoliczności, że państwo niemieckie stanowczo stanęło po stronie swego sojusznika, i że po za tą wolą polityczną stoi silna armia niemiecka w pogotowiu.

Jestem przekonany — mówił minister — że w tej chwili właśnie silnej armii naszej zawdzięczamy pokój. (Oklaski). Jeżeli stosunek nasz do Anglii dalej się polepszy, a z Francyą będzie mogło dojść do skutku *entente cordiale*, wówczas dopiero będzie też można mówić o redukcyi armii niemieckiej.

Minister omawiał z kolei stosunek armii do ludności i rzekł, że każdy ubolewałby nad tem, gdyby powstała przepaść między armią a ludnością. Jeżeliby zaś miało dojść do tego, to wina spadłaby na socyalnych demokratów. (Wrzawa i śmiechy na ławach socyalistów). Socyalni demokraci wypowiadają wojnę armii, a dążeniem ich jest zniszczyć dobry stosunek między ludnością i armią. (Oklaski na prawicy. Śmiechy i przerywania z ław socyalistów).

Co do nieczynnych oficerów, oświadczył minister, że powinna im być pozostawiona zupełna swoboda w działalności politycznej. Minister nie zgadza się na jakiekolwiek prześladowanie takich oficerów za ich działalność polityczną w ramach stronnictw, utrzymujących państwo. Ale są pewne granice, i jeżeli oficer taki oświadcza, że jest socyalnym demokratą, to na to pozwolić nie można, bo socyalni demokraci zaprzeczają znaczeniu przysięgi. (Przerywania). Jeżeli wyrodzi się ubolewania godny stosunek między wojskiem a ludnością, to winni temu będą tylko socyalni demokraci. (Oklaski).

W dalszym ciągu dyskusyi, prostując wywody p. Erzbergera, oświadczył minister, że oficerowie, którym dowodnie wykazano złamanie przysięgi, nie mogą być cierpiani w armii.

Na tem obrady odroczono do dzisiaj.

Na Bałkanach.

Położenie.

Sytuacya zmienia się z dnia na dzień, jak w kalejdoskopie. Po wielkiej panice, którą wywołała onegdajsza nota Rossyi, nadeszły wczoraj wiadomości uspokajające, istne zwiastuny pokoju. Mocarstwa czynią rzetelne zabiegi, celem zażegnania niebezpieczeństwa — i to właśnie te mocarstwa, w których ręku spoczywa obecnie klucz położenia, które mogą światu narzucić wojnę, lub ją uniemożliwić. Przedewszystkiem Rossya, rozpędziwszy się, oprzytomniała nagle wobec tego, że nota jej nie wywarła takiego wrażenia, o jakie szło carskiemu rządowi. Austro-Węgry bowiem, zdecydowane ująć się z bronią w ręku za swem mocarstwowem stanowiskiem, przyjęły rossyjskie *veto* spokojnie, pozostawiając Rossyi odpowiedzialność za następstwa jej dwulicowej, co chwila zmieniającej się polityki. Jest to zaś tem naturalniejsze, że gdy przezorny austro-węgierski Zarząd wojenny żadnemi niespodziankami nie da się zaskoczyć, Rossya pogrążona jest w takim chaosie, iż najmniejszej nawet mieć nie może nadziei, by akcya jej czynna mogła mieć jakiekolwiek powodzenie.

Dyplomacya zasiadła więc do pracy i całą swą pomysłowość wysila dla wynalezienia formuły, która mogłaby uśmierzyć nagromadzone antagonizmy i jest nadzieja, że taka formuła się znajdzie. Trudność tkwi w tem, że Serbii musi być dana możność zawrócenia z drogi, na którą weszła z taką junacką brawurą, podniecenie bowiem ludności mogłoby w razie zbyt jaskrawego upokorzenia zwrócić się przeciwko rządowi i dynastyi Karadżordżewiczów, doprowadzić do przewrotów, których Europa nie chce brać na swe sumienie.

Z drugiej strony niepodobna pomyśleć nawet, by strona zaczepiona i drażniona ustawicznie, by Austro-Węgry mimo całej, tak dowodnie okazanej pobłażliwości i wielkoduszności, zechciały i mogły przystać na rozwiązanie, które mocarstwowej ich powadze przyniosłoby chociaż najlżejszy uszczerbek.

Wyłania się więc znowu, jako bodaj czy nie jedyny sposób wybrnięcia, myśl konferencyi, oczywiście nie takiej, jaką wyobrażają sobie w bezgranicznej zarozumiałości Serbowie; nie konferencyi, która przed swój trybunał wezwałaby Austro-Węgry, jeno takiej, która miałaby tylko uznać prawa Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny, ratyfikować jej układ z Turcyą, a po za tem zająć się innemi kwestyami, których włączenie do programu uzna za stosowne.

To właśnie, że Rossya i jej sojuszniczka Francya, jakoteż przyjaciółka Anglia, uznały za właściwe w tym duchu poczynić starania, przejmuje koła polityczne nową otuchą.

Atmosfera polityczna znacznie się orzeźwiła; nadzieja utrzymania pokoju rośnie — oto pocieszające hasła zwrotu, jaki zapanował od wczoraj w polityce. Miejmy nadzieję, iż się on utrzyma i w niwecz obróci obawy o powszechną katastrofę europejską.

Akcya mocarstw.

Jak *Figaro* dowiaduje się, rządy w Londynie, Petersburgu i Paryżu porozumiewały się w celu wystosowania do Serbii noty z wezwaniem, aby Serbia szukała podstawy dla porozumienia z Austro-Węgrami, które uważane jest przez Rossyę, Francyę i Anglię za nieodzowne. Potrójny krok ten, który zresztą w Berlinie szczególnie chętnie powitano, nastąpił onegdaj wieczorem we wspomnianym kierunku. Oczekują najlepszego wyniku tego kroku. Rossya znalazła stylizacyę, która nie narusza ambicyi narodu serbskiego, a zarazem daje Austro-Węgrom zadość[illegible] nadaje się do utrzymania p[illegible]

Local Anzeiger otrzymał z Paryża wiadomość, że rezultatem konferencyi Pichona z kilku ambasadorami, między innymi i rossyjskim, jest nota, — w której gabinety w Petersburgu, Londynie i Paryżu wzywają Serbię, by się zgodziła: 1. nie podnosić żadnych dalszych pretensyj i sprzeciwów co do austro-tureckiej ugody. 2. Uważać kwestyę Bośnii i Hercegowiny za załatwioną.

W razie przyjęcia tej propozycyi — opiewa informacya ta dalej — Austro-Węgry mają zapewnić, że uwzględnią żądania Serbii co do kolei Dunaj-Adryatyk i żeglugi na Dunaju. Niemcy oświadczyły gotowość przystąpienia do tego kroku w nadziei, że to jest jedyny sposób usunięcia trudności.

Daily Telegr. donosi, że mocarstwa równocześnie zamierzają Serbię przestrzedz, iż w razie, gdyby nie posłuchała ich przyjaznej rady, pozostanie zupełnie w razie wojny odosobniona.

Jako ważny szczegół dla charakterystyki położenia zapisać należy paryską depeszę *Voss. Ztg.*, że rząd francuski na wystosowane do Rossyi pytanie otrzymał odpowiedź, iż Rossya w wojnie austro-serbskiej zachowa ścisłą neutralność.

Stanowisko Serbii.

Gdy w ostatnich dniach nastrój kół politycznych i ludności serbskiej pozostawały z sobą w zupełnej harmonii, to obecnie zarysowuje się znaczna pomiędzy niemi różnica.

Stanowisko rządu poczyna znowu przybierać cechy umiarkowania. Tak n. p. donoszą z Konstantynopola, że tamtejszy poseł serbski zapewnia, iż Serbia nie pragnie wojny i że spodziewa się porozumienia z Austryą.

Z samego zresztą Belgradu otrzymała *Agencya Havasa* następujący uwagi godny komunikat: Wedle krążących wiadomości, rząd serbski zdecydowany jest w odpowiedzi, którą wystosuje po nowym kroku hr. Forgacha do Austro-Węgier, zastosować się do inicyatywy mocarstw. Jak słychać, rząd serbski gotów jest przeprowadzić rozbrojenie, jeżeli mocarstwa mu to poradzą.

Odbiega to zupełnie od butnego tonu, jakim do niedawna rozbrzmiewały oświadczenia rządu serbskiego.

W zupełnie innym też tonie przemawia jeszcze i obecnie prasa serbska. Przejęta jest ona radosnem upojeniem z powodu wiadomości o nocie rossyjskiej.

Mały Żurnal wywodzi, że Serbia i Czarnogóra mają uciec się do wojny, ponieważ

15

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Stara służąca Jerzego przeszła przez dziedziniec; posyłał ją do La Roque razem ze służbą. Dom był pusty i Germana mogła przyjść, nikt jej widzieć nie będzie.

I nagle, przypomniał sobie, że dawniej, jak Germana przychodziła, nie wysyłał nikogo z domu, który stał dla niej otworem, ile razy wejść jej się podobało.

Gdy była dzieckiem, przychodziła z rodzicami lub z nauczycielką. Jeżeli deszcz padał lub było zimno, siadała tam, na niskiem krzesełku; Jerzy przysuwał jej stoliczek, przynosił książkę z obrazkami i z całą cierpliwością obracał kartki i wyjaśniał znaczenie obrazków, gdy tymczasem pani Fauvel robiła swoją robotę, rozmawiając z panią de Servières; później szli na podwieczorek. Jeżeli była pogoda, bawili się razem na dziedzińcu lub w ogrodzie, gdzie tak samo, jak w Salagnac, mieli swoje ulubione zakątki.

Później, gdy już wyrosła na młodą dziewczynę, zachodziła po niego, żeby razem iść na przechadzkę. Często się zdarzało, że nawet nie wchodziła, tylko stawała pod oknem, wołając: „Jerzy!...“ Zobaczył tylko jej duży kapelusz, jasne włosy, twarz uśmiechniętą, kryzkę bluzki letniej i co prędzej wychodził do niej. Innym razem, czekał na nią przy baryerze pod topolami i natychmiast krok jej poznawał. Lubiła także zajść go z nienacka. Był zajęty jakąś pracą: ponieważ drzwi nigdy nie bywały szczelnie zamknięte, wchodziła cicho i stawała nieruchoma. Po kilku minutach przeczuwał instynktownie czyjąś obecność: obracał się, a ona wybuchała śmiechem i książki mu konfiskowała....

Za chwilę znowu przyjdzie, ale nie wejdzie z tą samą dziecinną swobodą co dawniej. Starał się wyobrazić ją sobie, zarumienioną, wzruszoną, onieśmieloną; lecz oczy jego duszy nie mogły jej widzieć inaczej, jak dawniej, tak często ją widywał tam, na tem krzesełku, ubraną w suknię wełnianą w zimie, płócienną w lecie, z włosami spuszczonymi wolno na plecy, albo jako młodą dziewczynę pełną życia i niewinności, w jasnym stroju z kwiatami u stanika. Nie mógł się uwolnić od tych wspomnień, które jak zmora go prześladowały. Nie powtarzał już sobie: „Kocham ją“ lub: „Ona mnie kocha“; milczał, przypominał sobie i nieokreślony, nieuzasadniony niepokój go obejmował, jak gdyby jakieś nieuchwytne nieszczęście mu groziło. Minęło rozgorączkowanie, minęło także pragnienie, które go upajało; pozostał w nim tylko smutek, niepokój, obawa.

Stanął przy drzwiach, nadsłuchiwał: żadnego odgłosu. Czerwone róże pięły się po obramowaniu okien; przypomniał sobie znowu, że kiedyś, wiele lat temu, Germana podrapała sobie ręce o ciernie. I teraz na nowo, jak gdyby czuł potrzebę wmówienia w siebie, szepnął:

— A jednak ją kocham.

I nagle serce mu się zatrzymało: ktoś podnosił klamkę furtki, otwierał ją. Zamiast pobiedz, cofnął się. Usłyszał chrzęst piasku na dziedzińcu, a potem zobaczył Germanę, całkiem białą, w sukni batystowej, haftowanej, pod wielkim kapeluszem słomianym, przysłoniętym falą welonu.... Wszystko jak dawniej.

— Germano, Germano!

Stała na progu nie ośmielając się wejść, ze smutnym uśmiechem na ustach. Ujął ją za ręce i wciągnął łagodnie do pokoju; nie opierała się. Będąc na środku pokoju, popatrzyła wokoło, ale wzrokiem tak zadziwionym, jak gdyby wszystko to było dla niej obce, nieznane.

— Co ci jest? — szepnął.

— Obawiałam się, żeby mnie kto nie spotkał.

I natychmiast dodała:

— Nieprawdaż, że niema nikogo w domu?

Pochylił głowę twierdząco, nie będąc w stanie dać odpowiedzi: a więc, tak samo, jak on, bała się.... Któżby się mógł domyślać, że inne uczucia niż dawniej, wiodą ją do tego domu, gdzie przez lat tyle jako przyjaciółka tak często i tak swobodnie bywała? Nikt; a jeżeli nawet by ją kto spotkał, nic by sobie z tego nie robił. Ale ona sama wiedziała dlaczego przychodzi, a ponieważ wiedziała, myślała, że wszyscy muszą wiedzieć. A więc dopuszczali się złego czynu?... Gdy marzył czasami, że kiedyś może ona przyjdzie do niego, wyobrażał ją sobie zalęknioną, ale pełną miłości; natychmiast przyciśnie ją do serca, powie, że ją ubóstwia, a ona przytuli się do niego ufna, a jednak onieśmielona. Obecnie. była tutaj, u niego, lecz usta jej milczały, wzrok uciekał przed jego wzrokiem i była blada jak płótno. Bała się.

Zrobiła kilka kroków i usiadła przy kominku. Nareszcie ją zobaczył: nigdy jeszcze tak ładną nie była. Na białej sukni miała wysoki pasek z zielonej tafty, a bukiecik bławatów u stanika: trzewiki z jeleniej skórki wyglądały z pod sukni. Cień kapelusza i welonu jeszcze bardziej wydelikacał słodycz jej rysów.... Rzeczywiście, wszystko było jak dawniej....

— Czemu na mnie tak patrzysz? — spytała.

Nie chciał powiedzieć, o czem myślał, odrzekł więc po prostu, choć głosem zdławionym:

— Sam nie wiem.

Wskazała na małe krzesełko.

— Tutaj siadałam, gdy byłam dzieckiem, czy sobie przypominasz?

Zrobił ruch prawie gniewny.

A ona mówiła dalej:

— Wyobraź sobie, że przed chwilą byłam tak wzruszona, że nic nie poznawałam. A jednak nic się nie zmieniło: dlaczegoż doznałam tego wrażenia? Czyż tutaj mogłoby coś być dla mnie nieprzychylnego: tak często tu bywałam...

Przerwał jej:

— Nie mów o tem.

Miał żal do niej, że budzi znowu te wspomnienia, które same z siebie już go tak bardzo nękały. Ta mała dziewczynka i ta późniejsza młoda dziewczynka, których obraz budził przeszłość z zapomnienia, one już umarły, wypędzał je z pamięci; dla niego istniała tylko młoda kobieta, jeszcze zbolała, ale żądna życia, piękna, z czułem sercem, którą kochał. Tak przynajmniej myślał. Ileż to rzeczy miał do powiedzenia tej młodej kobiecie, ile słów namiętnych, przysiąg, wyznań szalonych! Ale wszystkie te słowa, przysięgi, wyznania, nie chciały mu wyjść na usta... Dziwna, lecz niezwalczona potęga zamykała mu usta... A raczej, nie, to nie była żadna potęga, nie było nic nieznanego; rozumiał: przeszłość stawała pomiędzy nimi, ta przeszłość, która powinna była ich połączyć i byłaby połączyła, gdyby był wcześniej o tem pomyślał, a która teraz występowała silna czystem, nieskalanem przywiązaniem i oddalała ich od siebie. Coby nie robił, nie mógł oddzielić tej młodej kobiety od dawniejszej młodej dziewczyny i coby nie zaszło, ona także widziała w nim zawsze swego towarzysza lat dziecinnych; przyjaźń zadzierzgnęła pomiędzy nimi nadto silne więzy, nadto liczne i nadto czyste, przedewszystkiem.

Oburzał się sam na siebie: kochał Germanę, kochał ją miłością, ona także go kochała, ponieważ przyszła do niego: to jedno wchodziło w rachubę. Ukląkł przed nią; duńskie rękawiczki okrywały jej ręce, aż po łokieć; zdjął je i nareszcie miał ręce Germany w swoich. Ileż to razy, podczas dawniejszych przechadzek lub przy innej sposobności trzymał jej ręce w swoich tak, jak w tej chwili i nawet uwagi na to nie zwracał! Obecnie, długie, smukłe, zimne, spoczywały w jego dłoniach. Wąska złota bransoletka opasywała jedną z rąk; błękitne żyłki widać było na niej przez delikatną białość skóry. Po raz pierwszy w życiu to proste dotknięcie go mięszało: miał ochotę usta na nich złożyć, wstydził się, że doznaje tego pragnienia i był niewymownie smutny. Podniósł oczy na Germanę, która patrzyła na niego; długie jej rzęsy kładły z pod przymkniętych powiek szary cień na policzki.

— Kocham ciebie, Germano, kocham!

Było to jak skarga i nagle, zaczął całować ręce Germany. Wszelkie zawstydzenie i smutek pierzchnęły, czuł tylko słodycz tych pocałunków. Germana, zaciśnięta w kącik fotela, z oczami pełnemi przerażenia, poddawała tej pieszczocie zesztywniałe dłonie; nie widział jej twarzy, słyszał tylko przyspieszony jej oddech i powtarzał z rodzajem szału:

— Kocham ciebie, kocham, kocham!

Nagle, wśród uroczystej ciszy, stuknęła furtka na dziedzińcu. Porwali się oboje jak winowajcy, złapani na gorącym uczynku.

— To nic — rzekł Jerzy — to nic.... Zapewne jakieś dziecko....

Nie słyszała co mówił; na pół przytomna, szukała swojej parasolki, rękawiczek....

— Co ty robisz? — zapytał.

A ona prosiła:

— Puść mnie! puść mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Austro-Węgry od szeregu lat deptały naród serbski, a w końcu zabrały mu dwa kraje“. Jak tylko Niemcy pobrzękają szablą, cała Europa przed nimi się ugina i prosi Buelowa, aby był dla niej życzliwy. Ale Serbowie nie boją się szabli niemieckiej i jeszcze kilka dni czekać będą na koniec komedyi, odgrywanej przez Europę, potem jednak nastąpi tragedya, w której albo Serbia i Czarnogóra, albo Austro-Węgry skończą swą karyerę. Widoczną jest rzeczą, że „Europa nie zna Austro-Węgier, które mają armię niepewną“. Austro-Węgry będą musiały użyć znacznej części armii swej na stłumienie powstań, które natychmiast po wybuchu wojny w Monarchii się rozpoczną. Komitet obrony narodowej ma w swych rękach wiele nici i posiada wiele pewnych przyrzeczeń z Austro-Węgier. Dla tego pismo apeluje do Włoch, Francyi i Anglii, aby przynajmniej nie wstrzymywały Serbii, jeżeli nie mają odwagi jej popierać. Świat zdziwi się losem „zbutwiałej Monarchii austro-węgierskiej“. Jeżeli mocarstwa trzymać będą Niemcy w szachu, wówczas naród serbski sam załatwi się z Austro-Węgrami, ale wtedy wielkie mocarstwa będą też mogły rychło sprowadzić upadek państwa niemieckiego.

Dzienniki serbskie powtarzają zamieszczoną w pismach rossyjskich odezwę do narodu serbskiego, którą podpisali prezydent Dumy Chomiakow, posłowie i profesorowie Uniwersytetów.

Politika omawia prawdopodobną treść noty Austro-Węgier i oświadcza, że żaden rząd serbski nie dopuści do poniżenia Serbii. Niema Serba, którędy pozwolił na to, by Serbia, nie apelując do szczęścia wojennego, zrzekła się niezawisłości.

Serbskie przygotowania wojenne.

Onegdaj wieczorem odbyła się pod przewodnictwem króla Rada ministrów, która trwała 4 godziny. Zajmowała się ona stanowiskiem Serbii wobec oczekiwanej noty austro-węgierskiej i kwestyą, jakie zarządzenia wojskowe ma Serbia poczynić w razie, gdyby sprawdziły się wiadomości o mobilizacyi poszczególnych korpusów austro-węgierskich.

Zeit donosi z Belgradu o niebywałym pospiechu w przeprowadzaniu ostatecznych zbrojeń. Do Salonik nadszedł dalszy transport amunicyi i broni, zawierający 45 ton prochu, 100000 karabinów, 50 milionów patronów i kilkaset karabinów maszynowych.

Jedna z firm bułgarskich prowadzi pertraktacye z rządem o dostawę nabojów.

Z miast prowincyonalnych Serbii donoszą o wielkich zamówieniach wojskowych z krótkim terminem, — zarząd wojskowy pragnie być przygotowany na wszelką ewentualność.

Za przykładem Belgradu, który kupił dla armii z fundacyj miejskich 50 karabinów maszynowych, idą i inne gminy, ofiarowując takie karabiny armii.

Wszyscy nieczynni żołnierze otrzymali rozkaz stawienia się u swych komend.

Do *Berl. Ztg.* donoszą z Poznania, że jedna z tamtejszych firm otrzymała polecenie od rządu serbskiego na dostawę 300 koni dla artyleryi.

Klasztory serbskie oświadczyły gotowość oddania swych budynków na składy amunicyi.

W porozumieniu z serbskim ministrem wojny Živkowićem rozporządził wydział „Związku obrony narodowej“, aby kilku wojewodów, oraz kilku innych przywódców oddziałów powstańczych udało się do Pristiny w Staroserbii, gdzie mają zlecenie zorganizować oddziały powstańcze i przez Mitrowicę wpaść do sandżaku. W Pristinie przyłączy się do nich 2000 ochotników, których zwerbował dotąd tamtejszy konsulat serbski. Zadaniem tych oddziałów powstańczych jest wpaść natychmiast po wybuchu wojny do Bośnii.

Dzienniki serbskie jednomyślnie zapewniają, że Serbia pod żadnym warunkiem nie przystąpi do rozbrojenia.

Centralny komitet obrony krajowej ogłasza rodzaj proklamacyi wojennej, którą rozrzuca po całym kraju. Proklamacya ta zaczyna się od słów: Wojna się rozpoczyna. Nietylko królewicz Jerzy, ale król i rząd są przekonani, że zatarg z Austryą rozwiązać może tylko wojna.

Równocześnie komitet ten wzywa grupy miejscowe, by zwoływały wiece i pouczały ludność o konieczności wojny.

Dalej komitet w odezwie swej podnosi, że Czarnogóra zdecydowania jest walczyć u boku Serbii i powiada, że jeśliby znalazł się ktoś, ktoby chciał wobec Austryi upokorzyć się, to naród serbski i czarnogórski będzie umiał temu zapobiedz.

Interpelacya Szemerego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Szemere uzasadniał interpelacyę w sprawie sytuacyi zagranicznej i rzekł, że trójprzymierze nigdy nie było tak silne, jak dziś. Wybory we Włoszech są świetnym tryumfem trójprzymierza. Drugi sprzymierzeniec Austro-Węgier, państwo niemieckie, stoi po ich stronie jak skała, a silny przyjaciel Monarchii cesarz Wilhelm (Huczne okrzyki: „Eljen!“) z wiernością germańską dochowuje swych obowiązków. Natomiast agituje przeciw Austro-Węgrom wielkie państwo rossyjskie. Rząd rossyjski dziś jeszcze jest słaby i niezdolny do akcyi wojennej. Austro-węgierski urząd spraw zagranicznych nie wyzyskał tej niezwykle pomyślnej konstelacyi w Europie i uprawia politykę kunktatorską. Od wielu lat wydajemy wielkie sumy na naszą doskonałą armię, gdy zaś nadchodzi potrzeba czynu, to pozostajemy biernymi. Polityk może być pokojowy i humanitarny, ale nie wolno mu cofać się przed wojną, gdy jest ona konieczna i sprawiedliwa. Należy właśnie rozpocząć ją wówczas, gdy sytuacya polityczna jest pomyślna, gdy jest się silniejszym. Czy może chce się czekać, aż wrogowie będą silniejsi? Czy należy może czekać, aż Rossya się wzmocni i będzie całkiem przygotowana, aby Austro-Węgrom zadać klęskę?

Mowca przypomina mowę swą, wygłoszoną podczas ostatniej sesyi Delegacyj. — Oświadczył wówczas, że naturalnymi sojusznikami Austro-Węgier na Bałkanach są Turcya i Bułgarya i zalecał okupacyę Belgradu i połączenie tych okolic Serbii, w których mieszkają Bułgarzy, z Bułgaryą. Obecnie dodaje, że okolice Serbii, zamieszkane przez Rumunów, należy odstąpić Rumunii. Niestety, austro-węgierska polityka zagraniczna nie jest czynna, lecz bierna. Mówi się zawsze o Europie, a Europa w chwili obecnej — to pusty frazes, którym można chyba dzieci straszyć.

Interpelant zapytuje w końcu, czy prezydent ministrów jest skłonny użyć swego konstytucyjnego wpływu na Kierownictwo urzędu zagranicznego w tym kierunku, by w przyszłości prowadzono politykę czynną, a nie bierną i by Austro-Węgry nie figurowały zawsze jako strona cierpiąca, lecz przeciwnie, by zapobiegano ewentualnej akcyi, przeciw Austro-Węgrom zwróconej.

Głos niemiecki.

Koelnische Ztg. w telegramie z Berlina, zwraca uwagę na to, że gdy z rozmaitych stron czynią się usiłowania, aby usunąć przesilenie, to w Serbii widzi się jasne dążenia, wobec których nie wystarczają pokojowe próby przekonywania. Trudno i nadal być tego zdania, że silnemu naciskowi mocarstw, zwłaszcza zaś Rossyi, i dziś jeszcze udałoby się doprowadzić Serbię do rozumu. Rady, udzielane Serbii przez Rossyę, dotychczas były może dlatego bezskuteczne, że enuncyacye polityczne Rossyi były tak ułożone, iż wzmacniały Serbię w jej uporze. Do tych enuncyacyj należy także nota rossyjska do Austro-Węgier w sprawie zwołania konferencyi. Natomiast nota angielska odznacza się zupełną jasnością. Niema wątpliwości, że niejasna nota rossyjska może tylko wzmocnić opór Serbów. Jeżeli chce się doprowadzić Serbów do rozumu, to droga, jaką obrała Rossya, nie jest wolna od zarzutów i nie odda usług sprawie pokoju. Sytuacya wojskowa tak się zaostrzyła, że może tylko kilka dni dzieli nas od wtargnięcia wojsk austro-węgierskich do Serbii. Wątpliwą jest także rzeczą, czy teraz jeszcze usiłowania niektórych mocarstw, aby zażegnać wojnę austro-serbską, będą miały powodzenie. Bądź co bądź, niepłonną można żywić nadzieję, że wojna, jeżeli wybuchnie, będzie mogła być zlokalizowana.

Ugoda turecko-bułgarska.

Wielki wezyr oświadczył dziennikarzom, że Rifaat basza telegrafował onegdaj treść umowy turecko-rossyjskiej, zawartej w Petersburgu. Rada ministrów zapewne zatwierdzi tę umowę.

W kołach rządowych w Sofii głoszą, że rząd bułgarski postanowił zaproponować rządowi rossyjskiemu i rządom innych mocarstw natychmiastowe uznanie niezawisłości Bułgaryi, ponieważ sprawa kompensaty jest w zasadzie załatwiona.

Równocześnie oświadczył rząd bułgarski w Konstantynopolu, iż zrzeka się pretensyi pieniężnej do Turcyi co do kolei Warna-Ruszczuk, w razie bezzwłocznego uznania niezawisłości królestwa Bułgaryi.

Jeni Gazetta krytykuje ujemnie umowę petersburską w sprawie wynagrodzenia bułgarskiego i nazywa ją hańbą dla Turcyi. Jedyną dobrą stroną tej umowy jest to, że Bułgaryę, która była przychylnie usposobiona dla Austro-Węgier, teraz znów pozyskano dla wpływu rossyjskiego, i że Rossya za to jest wdzięczna Turcyi.

Kolonia. Do *Koeln. Ztg.* donoszą, że Milovanović odwiedził wczoraj posłów rossyjskiego i francuskiego i odbył z nimi dłuższą konferencyę, poczem pod przewodnictwem króla odbyła się Rada ministeryalna.

Belgrad. Prasa tutejsza, ze względu na rozmaite wiadomości, podawane przez dzienniki niemieckie, poczyna atakować dwulicową politykę Izwolskiego i zapewnia, że gdyby Rossya obecnie nie udzieliła pomocy Serbii, wpływ jej na Bałkanie będzie na zawsze stracony.

Sofia. Według wiarygodnych wiadomości z Cetynii, zmobilizowano czarnogórską brygadę i skierowano ją ku Spizzy.

Cetynia. Tutejszy agent dyplomatyczny serbski wysłał wczoraj do ministra Milovanovića telegram, w którym donosi, iż Czarnogóra zdecydowana jest odrzucić wszelkie przedstawienia mocarstw. Zapał wojenny jest ogromny.

Urzędowy dziennik *Glas Czrnogorca* ogłasza rodzaj proklamacyi do narodu, w której powiada między innemi: „Czarnogóra nie odstąpi od swych żądań, odnoszących się do aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Czarnogóra zawsze domagała się od Turcyi odstąpienia jej części Hercegowiny. Zważywszy, że kraje te z posiadania tureckiego przeszły w posiadanie Austryi, Czarnogóra zgłasza to żądanie do Austro-Węgier. Od stuleci Czarnogóra umiała bronić swych praw przeciw przemocy tureckiej, dziś potrafi obronić je przed przemocą austro-węgierską“.

Konstantynopolski korespondent *Berl. Tagblattu* telegrafuje, że rząd turecki przygotował w sandżaku wszystko do obrony tureckiego terytoryum. 60.000 wojska tureckiego stoi w pogotowiu. Usposobienie Albańczyków wobec Serbów jest dziś o wiele bardziej wrogie, niż ongi było wobec Austryi. W sandżaku aresztowano dwu serbskich przywódców oddziałów powstańczych, oraz skonfiskowano wiele dynamitu. Ludność serbska na granicy sandżaku uzbrojona jest w bomby.

KRONIKA.

Lwów, 19 marca.

— **Kalendarz.**
Sobota (20 marca):
Joachim i Klaudyi. — Polemira — Wasyła m.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

— **Szkodliwe pogłoski.** Wiadomości o grożącej wojnie dały impuls spekulantom, polującym na łatwowierność ludzką do szerzenia pogłosek, że wkładki w kasach oszczędności, bankach itp. instytucyach finansowych są zagrożone, albowiem w razie wojny Rząd zabierze na swoje potrzeby fundusze tych instytucyj.

Pogłoski te nie mają zgoła żadnej podstawy.

Pożądaną jest rzeczą, aby osoby mające bliższą styczność z ludźmi nie znającymi właściwego stanu sprawy, działały uspokajająco na właścicieli wkładek ze sfer mniej oświeconych i wytłumaczyły im, że przedewszystkiem wkładki w kasach oszczędności i w ogóle w instytucyach finansowych nietylko nie będą przez Rząd naruszone, lecz przeciwnie nawet w czasie wojny doznają one opieki rządowej, dalej że za bezpieczeństwo wkładek miejskich kas oszczędności gwarantują miasta, powiatowych kas oszczędności powiaty, za bezpieczeństwo zaś galic. Kasy oszczędności we Lwowie cały kraj, tak, że wkładki te mają bezwarunkową pewność; wreszcie, że wskutek odebrania wkładek narażają się ich właściciele na utratę odsetek i łatwość utraty swych oszczędności. Szczególnie wypada ostrzegać nieświadomych przed spekulantami, którzy korzystając z paniki ofiarowywać będą swoje usługi i chęć kupna książeczek wkładkowych rozumie się ze znacznym opustem.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. mianowany szambelanem J. Świątobliwości ks. Andrzej Swisterski kanonik kapituły metropolit. Instytucyę kanoniczną otrzymali ks. Leopold Niedzielski proboszcz w Białej Górce na probostwo w Janowie w dekanacie grodeckim, ks. Stanisław Tempiński katecheta szkoły wydziałowej męskiej im. Mickiewicza we Lwowie na probostwo w Tartakowie. Przeniesiony ks. Józef Cieślak administrator w Toustem na posadę ekspozyta w Wierzbowcu.

Dyecezya przemyska. Prezentę na opróżnione probostwo w Bachórcu otrzymał ks. Ludwik Bira, administrator tamtejszy. Odznaczony expositorio canonicali ks. Adam Orłowski, proboszcz w Tyrawie wołoskiej, ks. Michał Sapecki proboszcz w Uhercach, ks. Ignacy Maryan Krysakowski proboszcz w Borku starym, ks. Leonard Lasocki katecheta szkoły wydz. męskiej w Rzeszowie. Przeniesiony ks. Jan Szczerbiński, kooperator ad personam w Woli Zarzyckiej, na posadę kooperatora ad personam w Trzebosi. Zwolniony od obowiązków duszpasterskich na przeciąg 6 miesięcy w celu poratowania zdrowia ks. Józefa Szpila, proboszcz w Trzebosi.

Dyecezya tarnowska. W stan spoczynku przeszedł ks. Piotr Lewandowski proboszcz w Zwierniku, a administratorem został ks. Stanisław Nowak.

— **Nowy komendant XI. korpusu** i komenderujący generał we Lwowie, generał porucznik Franciszek Schoedler, urodził się dnia 10 stycznia 1851 r. w Wiedniu. Po ukończeniu wojskowej Akademii Terezyańskiej w Wiener-Neustadt w r. 1871 w stopniu podporucznika, przydzielony został do 14 p. p. Ukończywszy z kolei w r. 1876 szkołę wojenną, przydzielony został do sztabu generalnego, podczas której to służby awansował w r. 1877 na porucznika a w r. 1880 na kapitana. W r. 1882 pełnił dzisiejszy komendant lwowskiego korpusu służbę w 62 pułku piechoty. W r. 1888 został Schoedler majorem, 1891 podpułkownikiem a w r. 1894 pułkownikiem i komendantem 31 p. p. Następnie zostawszy w r. 1900 generał-majorem dowodził 9 brygadą piechoty w Ołomuńcu, od r. 1905 jako generał porucznik był komendantem 16 dewizyi piechoty w Hermanstadzie.

— **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanego konkursu, starszego komisarza budownictwa Jana Wolaka, zastępcę naczelnika IV. Sekcyi konserwacyi we Lwowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, a rewidenta Antoniego Fischera w Czerniowcach, rewizorem kas w Stanisławowie; odwołał poprzednio ogłoszone mianowania inspektora Henryka Suchanka zastępcą naczelnika oddziału dyrekcyjnego dla wozów i warsztatów we Lwowie, oraz starszego komisarza budownictwa Adolfa Kleina naczelnikiem ekspozytury w Radowcach, nakoniec przeniósł starszego rewidenta Maksymiliana Ganahl v. Bergbrunn z Tryjestu do okręgu dyrekcyi krakowskiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dn. 20 b. m. Doc. Akad. roln. dr. W. Kubik: O pięknie naszych ogrodów i parków (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Pocz. o godz. $7^{1}/_{2}$.

— **Raut u ks. Jerzostwa Czartoryskich.** W gościnnych salonach ks. Jerzostwa Czartoryskich przy ul. Trzeciego Maja, odbył się we wtorek świetny raut, który zgromadził całe lwowskie towarzystwo z JE. P. Namiestnikiem i JE. P. Marszałkiem krajowym na czele, reprezentantów świata naukowego, sztuki, władz, urzędów i t. d. Gości swych podejmowali dostojni gospodarstwo z całą serdecznością.

— **Z Akademii weterynaryi.** P. Emil Gallia, asystent weterynaryjny w Namiestnictwie lwowskiem, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryjnej stopień doktora nauk weterynaryjnych.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady, w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej, zabrał głos r. dr. Adam. Mowca popierając wnioski, uchwalone przez sekcyę szkolną, a podane przez nas w poprzednim numerze *Gazety Lwowskiej*, omawiał dzisiejsze niedomagania Rady szkolnej krajowej, czego powodem ma być — zdaniem mowcy — to, że charakter autonomiczny Rady szkolnej krajowej „istnieje raczej na papierze“, niż w rzeczywistości.

Przeszedłszy z kolei do omówienia analfabetyzmu w naszym kraju, żalił się mowca na nieście wykonywanie przymusu szkolnego, żądał dalej, by na stanowiska inspektorów powoływano tylko takich, którzy mają dobre kwalifikacye, poczem dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił niedomaganiom i potrzebom szkolnictwa ludowego. W szczególności poddał dr. Adam ostrej krytyce dzisiejszy system nauczania i podręczniki, używane obecnie w szkołach.

W końcu oświadczywszy się za tem, by dopuszczano kobiety w szerszym zakresie do zawodu nauczycielskiego, domagał się mowca reformy szkół wydziałowych, które przygotowywałyby młodzież do praktycznego życia.

R. dr. Piasecki omawiał dzisiejszy stan wychowania fizycznego naszej młodzieży, który pozostawia wiele do życzenia.

R. Jonasz postawił następnie dwa wnioski: W pierwszym żąda polecenia posłom lwowskim do Sejmu, by starali się o przeprowadzenie reorganizacyi Rady szkolnej krajowej w myśl postulatów sekcyi organizacyjnej. Drugi wniosek domaga się, by delegat do Rady szkolnej krajowej przedkładał co roku w marcu swe sprawozdanie, a nie jak dotychczas było zwyczajem, raz na trzy lata.

Następny mowca r. Ihnatowicz przypomniał nasamprzód swój wniosek o wybranie komisyi złożonej z 25 członków Rady miejskiej, celem sformułowania żądań w sprawie szkolnictwa, w myśl których należałoby następnie starać się o reformę szkolnictwa. W dalszych wywodach poruszył mowca sprawę usunięcia języka niemieckiego z planu nauk w szkole ludowej, niedomagania szkół wydziałowych i szkół średnich, przyczem oświadczył się za ujednostajnieniem typu szkoły ludowej, oraz za rozdziałem strony praktycznej wychowania od strony teoretycznej.

Na tem dalszą dyskusyę nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej odroczono do najbliższego posiedzenia, poczem Rada przystąpiła do omówienia sprawy runu na instytucye finansowe.

Dyskusyę nad tą sprawą zainicyował r. Szafrański. Mowca powoławszy się na

znany fakt wybierania pieniędzy z Kas oszczędności przez ludność nieuświadomioną, przerażoną pogłoskami wojennemi, zwrócił uwagę, że grozi to zastojem i katastrofą przemysłowi i żądał udania się do Namiestnictwa, w sprawie wydania uspokajającej odezwy.

Wiceprezydent dr. Rutowski odpowiedział, że rokowania z Namiestnictwem są w toku, a prezydyum miasta poczyniło starania, których i nadal nie zaniedba.

R. dr. Lisiewicz wyraził przekonanie, że odezwa Namiestnictwa mogłaby wywołać przeciwny skutek, radził więc użycie innych sposobów.

R. Gubrynowicz podał uspokajające informacye, że Gal. Kasa Oszczędności jest doskonale przygotowana, że może wypłacić w każdej chwili kilkanaście milionów i wypłaca posiadaczom wkładek nawet ponad sumy, do których wypłacania jest statutowo zobowiązana.

Po przemówieniach rr. Riedla i Ihnatowicza, którzy prosili prasę i prezydyum miasta, aby uczyniły wszystko w celu uspokojenia paniki, zamierzał prezydent Ciuchciński przystąpić do porządku dziennego. Okazał się jednak brak kompletu, wobec czego o godzinie 9 minut 15 wieczorem zamknął posiedzenie.

— **80-e posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa filozoficznego** odbyło się dnia 13 b. m. Dyrektor Stanisław Schneider wygłosił odczyt p. t. „Słowacki jako gnostyk". Na podstawie dzieł prozaicznych Słowackiego, objętych tomem X. pierwszego krytycznego wydania zbiorowego, wykazał prelegent, że pogląd na świat poety w ostatniem pięcioleciu (1843—8) zgadzał się w zasadniczych szczegółach z poglądami starożytnych gnostyków, którzy tak samo, jak Słowacki, „widzącą wiarę", wizyę, apokalipsę, wynieśli ponad wiarę ogółu. W monografii niemieckiej E. H. Schmidta p. t. *Die Gnosis*, uznany już jest Słowacki za nowoczesnego gnostyka, przyczem dowiadujemy się, że jego „Genezis z Ducha" wyszła w przekładzie niemieckim przed kilkunastu laty (w *Lotosblüten* Lipsk 1897, II.)

— **Towarzystwo krajowych gniazd rodzinnych** za pośrednictwem prasy zwraca się do księży proboszczów, do nauczycielek i nauczycieli wiejskich, do różnych organizacyj społecznych, mających bezpośrednią styczność z ludem, o wskazanie par małżeńskich, odpowiednich na opiekunów gniazd sierocych.

Towarzystwo stawia wymagania, aby kandydaci na opiekunów-gospodarzy gniazda oboje byli ludźmi religijnymi, dzielnymi, chętnymi do postępu i — „umieli cudze dzieci kochać", — jak trafnie określił jeden z włościan.

Uznani przez Towarzystwo za odpowiednich otrzymają w zarząd i użytkowanie zamożne gospodarstwa rolne jako warsztaty pracy dla swojej własnej rodziny i dla dziesięciorga sierot w różnym wieku. W pierwszym roku rodzice gniazda dostaną umówioną zapłatę i całkowite utrzymanie; w latach następnych jako wynagrodzenie za pracę mieć będą oprócz utrzymania część zysków z gospodarstwa gniazda; starsze ich dzieci i starsze z sierot uczestniczyć będą w rozdziale pozostałych zysków.

Zadaniem gniazd rodzinnych jest stworzenie na wsi wzorów życia rodzinnego i wzorów gospodarstwa kmiecego. Towarzystwo daje wszelką pomoc do wypełnienia tego zadania.

Opiekunami gniazd mogą być i będą nietylko „chłopi", ale i ludzie inteligentni, którzy zechcą i potrafią zastosować się do warunków.

Łaskawe zawiadomienia, wszelkie zgłoszenia i zapytania przesyłać trzeba do biura Towarzystwa kraj. gniazd rodzinnych we Lwowie, ul. Asnyka 6.

— **Wydział Towarzystwa opieki nad sierotami,** zdając sprawę z urządzonego na rzecz Towarzystwa dnia 25 lutego br. w teatrze miejskim popołudniowego przedstawienia „Grube ryby", zawiadamia, że ogólny dochód brutto wraz z naddatkami w kwocie 178 kor. 60 hal. wynosił 1780 kor. 20 hal. Po strąceniu wydatków w kwocie 378 kor. 40 hal., pozostał dla Towarzystwa czysty dochód w kwocie 1401 kor. 80 hal.

Tak korzystny wynik kasowy zawdzięcza Towarzystwo z jednej strony ofiarności dyrektora teatru miejskiego, p. Hellera, który z całą gotowością udzielił Towarzystwu bezinteresownie sali teatralnej i dozwolił artystom i członkom orkiestry wziąć udział w przedstawieniu, oraz bezinteresownej pracy i poświęceniu pp. artystów sceny i orkiesty, z drugiej zaś strony ofiarnej publiczności, która zawsze gotowa poprzeć szlachetne cele Towarzystwa, tak szczelnie wypełniła widownię teatru.

— **Wystawa blacharska.** W niedzielę, 21 b. m., od godz. 10 rano do godz. 5 po południu odbędzie się w Instytucie technologicznym przy nowym gmachu Izby handlowej i przemysłowej wystawa prac uczestników kursu blacharskiego, urządzonego we Lwowie staraniem Wydziału krajowego.

— **Wystawa etnograficzna.** Na posiedzeniu komitetu ściślejszego wystawy etnograficznej, odbytem w dniu 16 b. m. w biurze wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, uchwalono na podstawie referatu kustosza Muzeum przemysłowego A. Stronera, program działu przemysłu artystycznego na projektowanej wystawie. W dziale tym reprezentowane by były przedewszystkiem wyroby ściśle ludowe, z zakresu tkactwa, hafciarstwa, wyrobów metalowych i t. p. a dalej wyroby stosowane z użyciem motywów ludowych, jak hafty, kilimy, wyroby stolarskie, ornamenty typograficzne, introligatorskie i t. p.

Po szczegółowej dyskusyi, w której wzięli udział oprócz referenta pp. dr. Mikołajski, dyr. Wenanty Szydłowski, prof. Nittman, pni Strzetelska-Grynbergowa, dr. Gargas, prof. dr. Dybowski, dr. Janik, inspektor Matusiak, uchwalono dalej zwrócić się do całego szeregu osób i instytucyj z prośbą o współudział w wystawie w dziale przemysłu artystycznego. Współudział ten przyrzekło między innemi także lwowskie Muzeum przemysłowe.

Następnie wybrano komisyę, celem ustalenia programu oddziału, mającego przedstawić życie kolonij polskich po za granicami kraju i omówiono współudział związku teatrów i chórów włościańskich na wystawie

— **Przebudowa ratusza.** Komisya, przygotowująca projekt szczegółowy rekonstrukcyi ratusza, pracuje z całą usilnością, by to żmudne zadanie rozwiązać rychło a roztropnie. Przewodniczący komisyi dr. Lisiewicz, szef działu technicznego wiceprezydent p. Epler, jakoteż wszyscy członkowie komisyi poświęcili już sporo czasu dla mozolnych nad tym tematem studyów i na posiedzeniu wczorajszem załatwili już całkowicie kwestyę rzutu poziomego, t. j. wewnętrznego układu sal poszczególnych. Dalsze prace postąpią również niebawem, tak, że, wedle przypuszczalnego obliczenia, już może w drugiej połowie kwietnia wszystkie wnioski potrzebne komisya przebudowy ratusza ustali i przedłoży do regulaminowego traktowania.

— **Płonica.** W dniu 17 b. m. zgłoszono sześć nowych przypadków płonicy w trzech rodzinach, a to: w jednej trzy, w drugiej dwa, a w trzeciej jeden przypadek. Wyzdrowiało czworo dzieci. Zgonów nie zanotowano żadnych.

— **Ośmdziesiąt siedm** orzeczeń karnych wydało we środę gremium magistratu za przekroczenie przepisów o obowiązku posypywania chodników i oczyszczania ich z lodu. Winni tych przekroczeń dozorcy domów skazani zostali na karę grzywny. Magistrat biorąc pod uwagę ciężkie położenie materyalne lwowskich dozorców, zniewolonych przeważnie po za domem pracować na chleb, bywał możliwie wyrozumiały; obecnie jednak zaniedbanie bezpieczeństwa na chodnikach doszło już do tak jaskrawych rozmiarów, że wszelka dalsza pobłażliwość musiała ustać, zwłaszcza wobec bardzo licznych faktów złamania ręki lub nogi na nieposypanym ani nie oczyszczonym z lodu chodniku.

— **»Sokół-Macierz«** urządza w niedzielę dnia 21 marca b. r. uroczysty wieczór w 115 rocznicę bitwy racławickiej. Zaproszenia i bilety do nabycia od środy 17 b. m. w kancelaryi „Sokoła-Macierzy" od 6 do 8 wieczorem.

— **«Praca kobiet«.** Walne zgromadzenie Stow. „Pracy kobiet", odbędzie się 20 b. m. o 4-tej po południu w lokalu tegoż Stowarzyszenia, pl. Smolki 5.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu lutym pomocy doraźnej w 528 wypadkach, a mianowicie 383 razy w dzień i 145 razy w nocy. Służbę sanitarną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwu woźniców. Członków wspierających liczyło Towarzystwo 1200.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Magistrat lwowski rozpisuje konkurs na dziesięć bezpłatnych miejsc nauki pływania w pływalni wojskowej we Lwowie. Podania do 15 kwietnia.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Iwanowi Hordijowi, włościaninowi z Nowegosioła, o zbrodnię morderstwa, dokonanego na swej żonie i o zbrodnię usiłowanego uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej, zakończyła się wczoraj w nocy przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytania w kierunku zbrodni morderstwa i zabójstwa, a potwierdzili tylko w kierunku usiłowanego uwiedzenia do nadużycia władzy urzędowej, skazał trybunał Hordija na karę 6-miesięcznego więzienia, na ponoszenie kosztów rozprawy i złożenia 10 koron na rzecz ubogich w Cieszanowie, którąto sumą chciał podsądny przekupić lekarza.

Przeciw temu wyrokowi tak prokurator Państwa, jak i obrońca zgłosili zażalenie nieważności.

(=) **Rabunek w pasażu Mikolasza.** Pani O. wychodząc wczoraj wieczorem z mieszkania w pasażu Mikolasza, spotkała na schodach mężczyznę młodego, trzymającego rękę na temblaku, który przystąpiwszy do niej, rzucił się nagle na nią i wyrwał z rąk srebrną torebkę, zawierającą pugilares z kwotą 40 kor. Pani O. była do tego stopnia przerażona, że nie mogła zawołać pomocy. Rabuś skorzystał z tego, zszedł najspokojniej po schodach i znikł w Pasażu. Działo się to o godz. 7, to jest w czasie, gdy w pasażu przechadzają się tłumy publiczności. Policya zarządziła energiczne śledztwo, dotąd jednak bez rezultatu.

(=) **Nieostrożna jazda.** Starzec 73-letni Karol Telebrys, dozorca domu dostał się dziś rano na ul. Piekarskiej pod wóz naładowany piaskiem i tylko cudem uniknął śmierci. Skończyło się na szczęście na silniejszem potłuczeniu. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

(=) **Pożar.** Dziś rano około godz. 5 wybuchł pożar w realności pod l. 121 przy ul. Grodeckiej. Z niewiadomej przyczyny zapaliła się komórka, w której składano taczki i wózki. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda nieznaczna.

(=) **Awantura w Schronisku Brata Alberta.** Dziś przed południem indywidua, mające przytułek w Schronisku Brata Alberta, urządziły olbrzymią awanturę. Awanturnicy sprawiali „Józefa", popili się i wszczęli bójkę, która zamieniła się w formalną rebelię. Gdyby policya wczas nie wkroczyła, niezawodnie zdemolowaliby awanturnicy całe urządzenie Schroniska. Aresztowano 15 indywiduów. Każde z nich ukarano 48-godzinnym aresztem, a niejakiego Piazzę, oddano magistratowi jako dezertera wojskowego.

(=) **Samobójstwo.** Walerya Drewniakowa, była garderobiana w teatrze miejskim, licząca 39 lat, powiesiła się dziś przed południem w mieszkaniu własnem przy ul. Ormiańskiej l. 29. Przyczyną samobójstwa była melancholia, która trapiła ś. p. Drewniakową od dłuższego czasu.

(=) **Rafinowany oszust przed sądem.** Dziś rozpoczęła się na trzy dni rozpisana rozprawa przed lwowskim trybunałem przysięgłych przeciw Piotrowi Podborączyńskiemu, który oszustwa uprawiał zawodowo. Podsądny, jako wędrowny agent handlowy, podróżował w latach 1905 do 1908 po Galicyi wschodniej i Bukowinie i oszukał w rafinowany sposób 66 osób. Wyłudzał on podstępnie zamówienia na kupno maszyn, rowerów, płócien i losów, pośredniczył w sprawach asekuracyjnych i udzielaniu pożyczek, fałszował dokumenty prywatne, przedstawiał się jako właściciel niektórych fabryk i t. p. Oszukiwał klientów swoich i fabrykantów. Do rozprawy powołano jako świadków wszystkich poszkodowanych.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Zielonej na ulicę Scieżkową złoty zegarek z długim łańcuszkiem, wartości 200 kor.

△ **Fantazya drążkarza.** Szymon Skorobecki, drążkarz, jadąc wczoraj ulicą Grodecką, uderzył bez żadnego powodu tak silnie batem przechodzącego tamtędy Maryana Szmuszowicza, iż przeciął mu skórę na twarzy.

△ **Przejechanie.** Michał Sabowicz, woźnica prywatny, najechał wczoraj w ulicy Karola Ludwika na dorożkarza Józefa Schachego, stojącego koło swej dorożki. i dotkliwie go potłukł.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Szpitalnej najechał wczoraj wieczorem drążkarz Jan Stolbe na posługacza publicznego Daniela Weissa, który upadłszy pod koła wozu, odniósł dość znaczne obrażenia. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Krwawa awantura.** Na placu Wagowym skradł wczoraj niejaki Michał Węglarz dwie piłki do rżnięcia drzewa Józefowi Piszczyszynowi i jego synowi. Gdy Piszczyszynowie chcieli skradzione piłki złodziejowi odebrać, ten przybrawszy sobie do pomocy kilku drabów rzucił się na nich i dotkliwie pobił. Policya aresztowała Węglarza, zarządzając również pościg za jego spólnikami.

△ **Kronika policyjna.** Z dwu wagonów, stojących na tutejszym dworcu towarowym, skradziono onegdaj kilka koców wojskowych i dwa zwoje flaneli.

Za kradzież pularesu z kieszeni służącego komendy korpuśnej, Jędrzeja Treliego, aresztowała policya notowanego złodzieja Michała Buta.

Teofil Chorków oskarżył w policyi dawnego swego znajomego Kazimierza Mulika o kradzież rozmaitych rzeczy, które ten mu zabrał przy sposobności noclegu w jego mieszkaniu.

Za kradzież pularesu jednej z pań jadących tramwayem elektrycznym aresztowała policya na pl. Gołuchowskich notowanego złodzieja Wilhelma Forstera.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Honorata ze Smyczyńskich Hoszowska, żona naczelnika ekspedytu kolejowego, w 20 r. życia; Józef Pieczątkowski, oficyant sądu krajowego karnego, w 34 r. życia; Kazimierz Pasternak, artysta teatru miejskiego, w 51 r. życia; Franciszek Neuman, maszynista w 69 r. życia;

w Jaśle, ks. Stanisław Fałęcki, katecheta tamtejszego gimnazyum;

w Berlinie, Wojciech Matkowski, artysta dramatyczny, w 50 r. życia. Zmarły przez 20 lat pracował na deskach tamtejszego teatru królewskiego.

— **Regulacya Wielkiego Krakowa.** Sekcya ekonomiczna Rady m. Krakowa postanowiła rozpisać konkurs publiczny dla techników i artystów polskich, na plan regulacyi Wielkiego Krakowa. Uchwalono też program konkursu.

— **Samobójstwo profesora szkoły realnej.** W Czerniowcach odebrał sobie dnia 16 b. m. życie profesor tamtejszej szkoły realnej, Konstanty Maksymowicz, wskoczywszy do studni. Samobójstwa dokonał desperat w przystępie chwilowego szału.

— **Zemsta zdradzonego małżonka.** W miejskim urzędzie zastawniczym w Tryeście rozegrał się dnia 15 b. m. krwawy dramat. Trzydziestotrzyletni były urzędnik komuny Henryk Persich zjawiwszy się rano w tym urzędzie, dobył nagle rewolweru i dał z niego cztery strzały do 37 letniego urzędnika Henryka Sblattero, raniąc go ciężko w twarz. Persicha aresztowano, Sblatterę zaś odwieziono do szpitala. Powodem krwawego dramatu miała być zemsta za utrzymywanie przez Sblatterę stosunków miłosnych z żoną Persicha.

— **Niezwykłe zjawisko atmosferyczne.** W nocy 3 b. m. o godzinie 12 — jak pisze *Goniec Częstochowski* — nad klasztorem Jasnogórskim ukazała się gwiazda dużej wielkości i niezwykłej jasności, która stopniowo zaczęła się zmieniać w jakąś masę bezkształtną, aż nagle przybrała formę krzyża o świetlnych blaskach. Krzyż ten, według opowiadania świadków naocznych, widniał na niebie około 20 minut, poczem jął się powoli roztapiać w przestworzach, aż zniknął, pozostawiając za sobą świetlaną smugę.

— **Nieletnia morderczyni.** W Warszawie — jak onegdaj donieśliśmy — zamordowała w tych dniach 15-letnia służąca Konstancya Nowińska swą służbodawczynię, właścicielkę realności na Pradze, Annę Kobylańską. Morderczynię, która po dokonanej zbrodni zbiegła, schwytano obecnie pod Mławą, w mieszkaniu jej szwagra. Nowińska przyznała się do zbrodni, podając zarazem, że zabiła Kobylańską, pragnąc zdobyć pieniądze na wyjazd do Ameryki, do swej siostry.

Kronika prowincyonalna.

§ Zmiana własności. Dobra Skowiatyn, w powiecie borszczowskim, własność ś. p. Antoniego i Ludwiki Jaxa-Chamców, przeszły za cenę 910.000 koron na własność pana Seweryna Domańskiego, obywatela ziemskiego z Podola rossyjskiego.

§ Wypadek w fabryce. W piątek wieczorem zdarzył się w fabryce gwoździ w Dąbiu nieszczęśliwy wypadek. Robotnicy zapomocą drągów dźwigali kilkucentnarowy ciężar żelazny. Nagle ciężar ześlizgnął się i upadł na nogi robotników Ignacego Dobosza i Józefa Tremki. Pierwszy odniósł zmiażdżenie prawej nogi, drugi ma zwichniętą stopę. Zawezwane pogotowie opatrzyło obydwu, a następnie przewiozło na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza w Krakowie. U ciężej rannego Dobosza zostanie przedsięwzięta amputacya nogi.

§ Morderstwo dla rabunku. W Kleczy dolnej obok Wadowic zamordowano w tych dniach tamtejszego włościanina Fijołka i jego żonę, 70 letnich starców. Sprawca, którym ma być Józef Wychowaniec, zrabowawszy znaczną sumę pieniężną, zbiegł bez śladu.

§ Kradzież listu pieniężnego. W urzędzie pocztowym w Brodach — jak donoszą do jednego z pism tutejszych — skradziono w sobotę list, zawierający 4.100 rubli. W sprawie tej wdrożono dochodzenia sądowo-karne.

§ Zastrzelony przez kłusownika. W lesie w Dobrostanach koło Gródka Jagiellońskiego zastrzelił w nocy z 14 na 15 b. m. niewyśledzony na razie kłusownik tamtejszego leśniczego Konstantego Hewakowskiego, ojca dwojga dzieci. Przy zwłokach nie znaleziono ani strzelby, ani pieniędzy, które Hewakowski, wychodząc z domu, miał przy sobie.

§ Śmiertelny upadek z rusztowania. Murarz Paweł Pilarz — jak donoszą z Białej — pracując onegdaj przy budowie szkoły w Jasienicy, spadł tak nieszczęśliwie z rusztowania na ziemię, iż wskutek odniesionych ran wkrótce zakończył życie.

§ Aresztowanie bandytów. Jak donoszą z Kołomyi, żandarmerya aresztowała onegdaj czterech młodych bandytów, którzy w ostatnich czasach dokonali napadu rabunkowego na plebanie w Korniczu i Piadykach. Aresztowani mają być byłymi uczniami gimnazyalnymi.

Aresztowani nazywają się: Paweł Drozdowski, Włodzimierz Homik, Stefan Wełyczko i Cyryl Bukojemski. Pierwszy był swego czasu uczniem VI. klasy gimnazyum ruskiego, trzej inni zaś są uczniami ruskiego prywatnego seminaryum nauczycielskiego. W mieszkaniu ich znaleziono srebra, zrabowane u ks. Pawluka w Korniczu. Aresztowanych oddano do więzienia sądu obwodowego w Kołomyi.

Kronika zagraniczna.

* Milionowa defraudacya. Przy sposobności zamknięć rachunkowych w akcyjnem Towarzystwie dla przemysłu bawełnianego w Medyolanie, wykryto defraudacyę w kwocie miliona lirów. Dyrektor Towarzystwa zbiegł.

* Międzynarodowa wystawa sztuki. W Monachium odbędzie się w czasie od 1 lipca do końca października 1909 międzynarodowa wystawa sztuki pod protektoratem ks. regenta. Wystawę urządzają: monachijskie Towa-

rzystwo sztuk pięknych i monachijska Secesya. Austrya będzie miała osobny oddział na wystawie.

* Kongres niemieckiego Towarzystwa dla urologii odbędzie się w Berlinie w czasie od 18 do 22 kwietnia b. r.

* Żonobójca. W Elberfeldzie — jak donoszą do pism berlińskich — znaleziono onegdaj uduszoną żonę tamtejszego robotnika, 40-letnią Karolinę Schmidtową, matkę siedmiorga nieletnich dzieci. O popełnienie morderstwa silnie podejrzany jest mąż Schmidtowej.

* Tajny magazyn broni w Petersburgu. Policya petersburska odkryła tajny magazyn broni, w którym znalazła 40 rewolwerów i 3.000 nabojów. Wiele osób aresztowano.

* Eksplozya w fabryce. W fabryce tlenu w Naubach — jak donoszą ze Stuttgartu — nastąpiła onegdaj straszna eksplozya. Dyrektor fabryki przerzucony wskutek wytworzonego niezwykle silnego ciśnienia powietrza przez dach, zginął na miejscu.

* Napad rabunkowy na urząd pocztowy. Jak donoszą z Lizbony, napadł dnia 14 b. m. tłum ludzi na urząd pocztowy w miejscowości Murca, zrabował wszystkie papiery wartościowe, poczem w gmachu wzniecił pożar.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz 3-ci „Syn królewski“, dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

W sobotę, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 5-ty „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. po raz 4-ty „Igrzysko“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offebacha; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, oraz debiut Stanisławy Makuszównej w partyi „Olimpii“.

W poniedziałek, po raz 1-szy „Matka“, dramat w 4 aktach przez Stanisł. Przybyszewskiego; z udziałem Amelii Rotter, Ireny Trapszo, Stanisława Hierowskiego, Ludwika Wostrowskiego, Huberta Brzozowskiego; oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 1-szy (nowość) „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Lepolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa.

We środę, po raz 2-gi „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Rudolfa Bernauera i Leopolda Jacobsona; muzyka Oskara Strausa.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny z śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 6 ty „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, "Mazepa", trag. w 5 aktach Jul. Słowackiego (po raz I).

Niedziela, o godz. 3-ej „Kościuszko pod Racławicami“, obr. hist. A. W. Lasoty (ceny zniżone do połowy), o godz. 7-ej „Mazepa“.

Poniedziałek, „Modelka“, kom. w 3-ch aktach Alf. Testoniego, (ceny zniżone).

Wtorek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Środa, „Obłudnicy“, kom. w 3 aktach B. Shawa (popul.)

Czwartek, „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne B. Grimma przerobił R. Walewski (początek o godz. 6ej).

Piątek, „Wesele“, dram. w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego (na dochód krak. koła Akadem. Związku pomocy Narodowej).

Sobota, „W latarni“, dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, „W latarni“.

Poniedziałek, „Skiz“, kom. w 3-ch aktach G. Zapolskiej Janowskiej (pop.)

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła ks. Włodzimierza Pasławskiego, rzeczywistego nauczyciela religii gr. kat. w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu i ks. Józefa Zastyrca, rzeczywistego nauczyciela religii gr. kat. w gimnazyum im. Franciszka Józefa I. w Tarnopolu w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesora. Zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Dr. Jana Sajdaka w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Jarosława Manasterskiego w gimnazyum VII. we Lwowie; Teofila Modelskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Zatwierdziła wybór Jana Minticza, nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu. Wyznaczyła Kazimierza Eliasza, dyrektora gimnazyum w Żółkwi, na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi. Zamianowała w szkołach ludowych: Maryę Elektorowiczowę dyrektorką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Jadwigi w Stanisławowie; Karolinę Malinowiczową nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Stanisławowie; ks. Antoniego Cieślika nauczycielem religii rzym. kat. 3 klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą im. Sienkiewicza we Lwowie; ks. Józefa Janusiewicza nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie; Bronisławę Chorążankę i Wandę Paulową nauczycielkami 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Brzeżanach; Stanisława Kucharskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły w Czarnym Dunajcu; Eugenię Hlavatównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Zabłotowie; Eliukima Blaua nauczycielem religii izrael. 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie; Eisiga Hochmanna nauczycielem religii izrael. 4 klasowej szkoły męskiej im. Dietla w Krakowie; Karola Koryzmę nauczycielem, Janinę Opielowską i Klementynę Hryniszakównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Jezupolu; Ignacego Szubargę nauczycielem 4-klasowej szkoły w Dębowcu; Stanisławę Gajdową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sporyszu. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Bronisława Ryndaka w Gogolowie; Prokopa Tracza w Koniuszkach. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Smagałównę w Połomyi; Anielę Marynowiczównę w Lipicy górnej; Julię Hornatkiewiczównę w Zyznowie. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ignacego Kotkowskiego na przedmieściu „Bełna“ w Bieczu; Eugenię Tomaszewską na przedmieściu „Rosenheck“ w Kołomyi; Fryderyka Seniuka w Zabereżu; Michała Deckę w Mszanie; Tomasza Mytycha w Frywałdzie; Stefanię Tychównę w Wymysłówce; Maryę Kostecką w Złoczówce; Waleryana Derżkę w Dubszczu; Aleksego Oleśniewicza w Woli Pietruszej; Feliksa Kolbusza w Brzeżance; Franciszka Budzińskiego w Rudzie. Przeniosła Jerzego Derszkę, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Łosińcu, na równorzędną posadę do szkoły w Siankach.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu Prezydenta Izby posłów, Pattaia i wyraził zadowolenie z dotychczasowego przebiegu prac parlamentu.

= Sejm węgierski po obszernej dyskusyi postanowił wczoraj nie stawić gabinetu Fejervarego w stan oskarżenia, lecz pozostawić osądzenie postępowania członków tego gabinetu sumieniu narodowemu.

= Rokowania rządu bośniacko-hercegowińskiego z mahometanami w sprawie autonomii wyznaniowej, toczące się od blisko 7 lat, ukończone. Będą one niebawem przedłożone Monarsze do sankcyi.

= Od pewnego czasu krążą znowu w prasie niemieckiej pogłoski o zachwianem jakoby stanowisku ks. Buelowa. Formalną przyczyną tego zachwiania ma być coraz większa trudność jako tako racyonalnego załatwienia reformy finansowej. Głównym jednak powodem jest podobno oziębienie się stosunków pomiędzy cesarzem a kanclerzem od chwili obrad parlamentarnych nad rządami osobistymi. Oziębienie to, jak donoszą niektóre dzienniki, zwiększyło się jeszcze w ostatnich czasach, a liczni w kołach dworskich przeciwnicy kanclerza wytężają wszystkie siły, aby mu podstawić nogę. Rzecz prosta, że dzienniki, popierające ks. Buelowa, zaprzeczają tym pogłoskom i zapewniają, że stanowisko kanclerza jest w obecnej chwili silniejsze, niż kiedykolwiek przed tem.

= Z Londynu donoszą: Lord Rosebery ogłosił pismo odnoszące się do onegdajszej dyskusyi w Izbie gmin o sprawie flotowej. Powiada on, że rewelacye o marynarce angielskiej muszą wywołać wielkie obawy, gdyż mogą obudzić wątpliwość w stanowisko dominujące Anglii na morzu. Na tem stanowisku opierała się siła Anglii, ono zabezpieczała kraj przed inwazyą. Teraz jednak nastała w tej mierze wątpliwość i należy się nad tem zastanowić, czy i armia terytoryalna jest wystarczająca w razie inwazyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów przedłożono sprawozdanie z komisyi wojskowej w sprawie kontyngentu rekruta. Powiedziano tam, że prawie wszystkie stronnictwa podniosły konieczność zachowania jednolitości wojska. Jeżeli P. Prezydent Ministrów wskazał na to, że wojskowe kwestye mogą być załatwione tylko w porozumieniu z władzami konstytucyjnemi i że przytem ustawowy wpływ parlamentu będzie utrzymany, to jednak komisya wojskowa uważa za swój obowiązek przy każdej sposobności stwierdzić z naciskiem, że przedstawicielstwo ludu nigdy nie przyjęłoby załatwienia tak zwanych kwestyi wojskowych w sposób, który podawałby w wątpliwość jednolitość armii, a więc także jej bitność i zdolność bojową. W końcu poruszono także zarządzone w ostatnim czasie zatrzymanie pod bronią, względnie powołanie pod broń rezerwistów i rezerwistów zapasowych armii i obrony krajowej do wyjątkowej czynnej służby lub podwyższenia stanu. O ile komisya ubolewa nad sytuacyą zagraniczną. która uzasadnia podobne zarządzenia i zawsze jeszcze wyraża nadzieję, że uda się pokój utrzymać, o tyle uznaje, że obowiązkiem Rządu było przygotować konieczne środki wojskowe na wszelką ewentualność. Rozpoczęta przez Ministerstwo obrony krajowej akcya w sprawie opieki nad rodzinami powołanych do służby odpowiada zupełnie intencyom komisyi, do czego komisya jeszcze dodaje życzenie, aby Rząd po wyjaśnieniu się sytuacyi nie zwlekał z odesłaniem powołanych żołnierzy do domów, by napowrót mogli się oddawać swym zawodom obywatelskim.

Oprócz rezolucyi posła Steinera komisya poleca jeszcze do przyjęcia następującą rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby działał w tym kierunku, żeby nie tylko w czasie pokoju, ale zwłaszcza także przy obecnych wielkich koncentracyach wojsk i w razie wojny przy dostawach płodów rolniczych były dostatecznie uwzględnione organizacye rolnicze, tudzież rezolucyę p. Petelenza z wezwaniem Rządu, aby zmienił paragraf 25 ustawy wojskowej w ten sposób, że absolwenci szkół realnych zupełnie zrównani zostają z absolwentami gimnazyów co do uprawnienia do służby jednorocznej.

Kraków, 19 marca. (*Tel. pryw.*). W tutejszej Izbie handlowej odbyła się ankieta w sprawie hodowli i handlu nierogacizną. W dyskusyi wyłoniły się dwa obozy, producentów i handlarzy. W imieniu tych ostatnich przemawiali p. Nowak z Wiednia i p. Pochaska z Bukowiny, który wyraził żal pod adresem galicyjskich producentów trzody, że z pominięciem targów krajowych chów swój, zresztą wcale nie najlepszej jakości, sprzedają na targach obcych, przeważnie w Wiedniu. Rzecznicy interesów hodowców podnieśli, że wcale nie mają na celu podcinania organizacyi krajowej handlarzy, ale muszą być w kontakcie z Wiedniem, gdyż między pośrednikami w Galicyi jest wielu osobników, przed którymi należy wziąć w obronę hodowców, zwłaszcza niedoświadczonych wieśniaków.

Obrady miały charakter informacyjny.

Wiedeń, 19 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał właścicielowi dóbr, Feliksowi bar. Aehrenthalowi i członkowi Izby panów hr. Clam-Martinicowi, godność tajnych radców.

Wiedeń, 19 marca. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi o mianowaniu generała kawaleryi hr. Auersperga kapitanem gwardyi przybocznej oraz ogłasza, że komendantem XI. korpusu i głównodowodzącym we Lwowie mianował Najj. Pan generał-porucznika Franciszka Schödlera, dotychczasowego komendanta 16 tej dywizyi piechoty w Nagyszeben na Węgrzech.

Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand mianowany został dowódcą 32 pułku piechoty, a generał-porucznik Fryderyk Jihn komendantem fortecy w Przemyślu.

Paryż, 19 marca. Z Verdun donoszą, że policya i żandarmerya dokonały w mieście i okolicy rewizyi domowych, będących w związku z wykryciem wielkiej sprawy szpiegowskiej. Kilkanaście osób uwięziono, inne jeszcze mają być aresztowane.

Petersburg, 19 marca. Do *N. Wremia* donoszą z Teheranu, że szach ostatecznie odmówił dania konstytucyi i zamierza przez salwę armatnią wymusić otwarcie bazarów. Minister spraw zagranicznych podał się do dymisyi. Sytuacya w Persyi jest rozpaczliwa.

Teheran, 19 marca. Gdy szach chcąc udać się na przechadzkę przewieszał rewolwer, ten nagle wypalił i zranił go lekko w rękę.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 19 marca. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj przed południem kanclerza ks. Buelowa.

Wczoraj otrzymali zaproszenie na śniadanie u cesarza: turecki minister spraw zagranicznych Rifaat, turecki ambasador w Berlinie, oraz ks. Buelow i sekretarz stanu Schön.

Londyn, 19 marca. Omawiając oświadczenie węgierskiego prezydenta ministrów dr. Wekerlego o miłości pokoju Najj. Pana Franciszka Józefa, pisze *Times*, że słuszną jest rzeczą zwrócić baczną uwagę na ten czynnik w sytuacyi europejskiej, któremu mężowie stanu w stolicach europejskich zbyt mało przypisują znaczenia. Myśmy od początku przesilenia pokładali zaufanie w szczerej miłości pokoju Monarchy Austro-Węgier i nigdyśmy nie wątpili, że w stosownej chwili użyje On Swej powagi dla sprawy pokoju, bo pozostał On prawdziwym Panującym w swem Państwie, a że tak jest, dlatego jeszcze długo nie tracimy nadziei, że uda się pokój utrzymać.

Londyn, 19 marca. W Izbie gmin oświadczył wczoraj na zapytanie w sprawie zaproponowanej konferencyi bałkańskiej sekretarz stanu spraw zagranicznych Grey, że rząd angielski zawsze był tego zdania, iż musi być wpierw uzyskane porozumienie między mocarstwami co do spornych kwestyj, zanim konferencya będzie zwołana. Rokowania są jeszcze w toku i dlatego mowca nie może obecnie dać bliższych wyjaśnień.

Belgrad, 19 marca. Alarmujące doniesienia niektórych pism węgierskich i austryackich o zarządzeniach w Austryi nie wywołują tu szczególnych obaw. Uważają tu owe zarządzenia jako kosztowny środek wybrany przez Austro-Węgry, aby mocarstwa europejskie skłonić do kroków w Serbii. Wierzą tu w największym spokoju, że Austro-Węgry nie mogą przedsięwziąć kroku przeciw Serbii, bo nie mają do tego powodu. Nawet wiadomość, że belgradzka instytucya bankowa, od lat urządzona w Belgradzie, jako filia banku budapeszteńskiego, wysłała już pieniądze do Nowego Sadu, nie wywołała zaniepokojenia.

Konstantynopol, 19 marca. Porta poleciła posłowi w Belgradzie, by dochodził, czy prawdziwe jest doniesienie pism, że następca tronu w pewnem towarzystwie w Belgradzie oświadczył, że Rossya będzie popierała Serbię w uzyskaniu skrawka sandżaku Nowobazarskiego.

Saloniki, 19 marca. Okręt francuski „Charente“ wiezie do Salonik 160 skrzyń z materyałem wojennym dla Serbii. Z ładunku, który przybył do Salonik przed kilku dniami, zatrzymano 370 skrzyń, w tem 269 skrzyń z nabojami.

Petersburg, 19 marca. Plan Chomiakowa, aby do parlamentów europejskich wystosować odezwę, napotyka na poważny opór spokojnych żywiołów. Prawica Dumy zamierza jeszcze dziś przeciw temu projektowi zaprotestować. Także wielu liberalnych posłów oświadczyło się przeciw tej odezwie. *Graždanin* ogłasza gwałtowny artykuł Mieszczerskiego, atakujący Izwolskiego; autor wywodzi, że Izwolski swoją zgubną polityką bałkańską skompromitował siebie, Rossyę i cara Mikołaja. Mieszczerski domaga się ustąpienia Izwolskiego.

Petersburg, 19 marca. (*Tel. pryw.*). Pod odezwą, wystosowaną przez Dumę do wszystkich parlamentów, zebrano już około 150 podpisów. Pierwszy podpisał ją Chomiakow, następnie Eulogiusz i Mitrofan. Milukow, Guczkow, Krupeńskij i wielu innych posłów odmówiło podpisu, uważając, że ton odezwy jest zbyt wojowniczy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 marca. (*Tel. pryw.*). Z rozporządzenia władz administracyjnych skazano aresztowanych onegdaj w Politechnice 39 studentów na miesiąc aresztu.

Warszawa, 19 marca. (*Tel. pryw.*). Sąd niebawem zajmie się sprawą redaktora i wydawcy miesięcznika *Przegląd narodowy* p. Niklewicza, oraz kierownika literackiego tego pisma, p. Zygmunta Balickiego, oskarżonych z powodu umieszczenia artykułu p. t.: „Program Szymona Konarskiego“ o propagowanie idei oderwania Królestwa Polskiego od cesarstwa.

Warszawa, 19 marca. (*Tel. pryw.*). W Sosnowcu aresztowano onegdaj byłego posła do drugiej Dumy z ziemi piotrkowskiej, p. Edwarda Pepłowskiego.

Petersburg, 19 marca. Frakcye prawicy postanowiły sprawę między Markowem a prezydentem Chomiakowem uważać za załatwioną, ponieważ Chomiakow przeprosił Markowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. M. Baworowski z Germakówki, hr. J. Korytowska z Płotycz, hr. W. Stecka z Podola, J. Cornn z Rumunii, K. Marmorosz z Karowa, A. Gorayski z Moderówki, M. Lisowiecki z Chłopic, K. Chorodyski z Żabiniec.

Hotel Victoria.

PP. M. Małobęcki z Huty szczerzeckiej, R. Abgarowicz z Bidunia, J. Müller z Błyszczywód.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Męciński z Partynia, W. Kępiński z Krakowa, W. Stawiarski z Jedlicz.

Hotel Europejski.

PP. K. Hunka z Wiednia, S. Tauszyński z Bakowiec, W. Skibniewski z Rossyi, B. Rührberg z Żurawna, F. Miliński z Cześników.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 marca

	płacą walutą koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	565	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	546	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	30	110	-
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	60	93	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwers.	91	50	92	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	50
„ „ papierowych	251	50	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 marca 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·75	92·95
styczeń-lipiec	92·70	92·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·50	96·70
kwiecień-październik	96·60	96·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·—	157·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	268·50	272·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	268·50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·05	114·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·75	92·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	453·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·50	95·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·65	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·70	94·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99·60	99·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	138·—	142·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·—	193·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·75	91·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·30	95·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83·10	88·10
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	174·85	175·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	275·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·—	266·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·25	93·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·85	98·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	191·60	193·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·25	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	238·—	248·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	286·—	287·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3250·—	3370·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	610·—	611·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	712·50	713·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	570·—	572·50
Galic. banku hip. 200 zł.	559·—	561·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414·50	415·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1750·—	1760·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	520·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·50
Živnosteńska banka 100 zł.	239·75	240·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5070·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	841·—	851·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	684·—	690·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	520·—	530·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	615·—	616·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2300·—	2310·—
Schodnicy 500 kor.	399·—	405·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	251·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·45
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	252·50
Niemieckie banki	117·17½	117·37½
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·44	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·17½	117·35½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2752/8 (9) (2455 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach odbędzie się dnia 8 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 262 gm. Wyczółki, składającej się z zagrody gospodarczej i 12 parcel gruntowych o łącznym obszarze około $3^{1}/_{2}$ morga.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1562 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1041 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 4 marca 1909.

L. cz. E. 1670/8 (5) (2453 2—3)

Na żądanie Maksyma Pulaka w Germakówce i Towarzystwa Spar und Credit Verein w Mielnicy odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 518 i połowy realności lwh. 309 Germakówka dłużnika Petra Kostiuka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się co do realności lwh. 518 z parkanu i wierzb.

Nieruchomość lwh. 518 jest oceniona na 400 kor., przynależności jej na 60 kor., a połowa realności lwh. 309 na 500 koron.

Najniższa cena realności lwh. 518 wynosi 306 kor. 67 hal., a połowy realności lwh. 309 kwotę 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 47/8 (33) (2421 3—3)
Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Witolda Chyrosza zastąpionego przez awokata dr. Landaua w Kołomyi odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 47 relicytacya dóbr Żabie Bystrzec lwh. 447 ks. grunt. dla większych posiadłości tut. sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 wodozbiorników.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 62.077 kor. 55 hal., przynależności zaś na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 31.688 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 2368 8 (6) (2431 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Plessnera, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 758 ks. gr. gm. Lipnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 36.648 kor.

Najniższa cena wynosi 18.324 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. A. 152/8 (2488)
Edykt.

W sprawie spadkowej po Eugenii Bielowskiej odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności lwh. 433 gm. Gdów objętej.

Najniższa oferta wynosi 2400 kor., wadyum 240 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 1513/8 (4) (2495 1—3)
Edykt.

Na żądanie Aschera Deresiewicza odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 marca 1909 licytacya 6/168 części realności lwh. 129 i 1/8 części lwh. 483 gm. Stojaniec król.

Cena szacunkowa wynosi 650 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 494 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa: 26 lutego 1909.

L. cz. Prez. 6577/15 L/9 (2575)
Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budowy nowego budynku rządowego na pomieszczenie c. k. Sądu powiatowego z aresztami i Urzędu podatkowego w Szczercu, przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót, w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 236.488 kor. 48 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 1 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. minist. st. radcy budownictwa Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie ulica Batorego l. 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert ma być dołączone potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi urzędów pomocniczych c. k. sądu krajowego wyższego o złożeniu wadyum w kwocie 12.000 kor.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego st. radcy bud. najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej st. radcy Skowrona w godzinach urzędowych. Tam udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania budowy jak i warunków spłaty.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 marca 1909.
Tchorznicki m. p.

(2323 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite książki, obuwie, kalosze, gramofony, różne towary korzenne, trunki, różne farby, oraz różne towary galanteryjne.

Wtorek 23 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble, maszyna do szycia, fortepian, kosztowności, kasa, obrazy olejne, gramofon i narzędzia rolnicze.

Środa 24 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble, 2 kasy, ogniotrwałe, prasa drukarska i maszyna do szycia.

Piątek 26 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble, maszyna do szycia, wozy ciężarowe i sprzęty domowe.

Sobota 27 marca 1909 od 4 do 8 po południu: różne tanie meble, 2 worki mąki, zegar, maszyna do szycia, zegarek srebrny, dywany oraz różne ubrania męskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

(2517 1—3)
Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 29 marca 1909 i następnych dni zawsze od godziny 9 do 12 rano odbędzie się w mieszkaniu niewłasnowolnego Antoniego Abgar Zachariasiewicza we Lwowie przy ulicy Mochnackiego l. 6 sprzedaż w drodze publicznego przetargu przedmiotów urządzenia domowego jakoto: mebli, dywanów, obrazów, książek, porcelany, sreber i t. p.

Sprzedać się mające przedmioty oglądać można w dniu 27 marca 1909 od godziny 10 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu w domu przy ulicy Mochnackiego l. 6.

Lwów, dnia 13 marca 1909.
Witosławski,
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. cz. E. 2171/8 (4) (2490)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmiela Eismanna, kupca w Unter-Stanestie, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 5540 księgi gruntowej dla gminy Horodenki składającej się z pb. lk. 160/1 na której stoi budynek z kamienia blachą kryty wraz z przynależościami, składającemi się ze schodów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6710 kor., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 3357 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 4476/8 (2514)

Na żądanie Uszera Marmorosza, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya całej realności lwh. 505, połowy realności lwh. 246 gm. St. Kosów i 1/5 części realności lwh. 747 gm. Wierzbowiec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: I. cała real. lwh. 505 gm. St. Kosów na 1680 kor., II. połowa real. lwh. 246 gm. St. Kosów na 600 kor., III. 1/5 cz. real. lwh. 747 gm. Wierzbowiec na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1120 kor., ad II. 400 kor., zaś ad III. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4 marca 1909.

L. cz. E. 1825/8 (7) (2503)
Edykt.

Na żądanie Michała Tomycza. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 4/28 części realności lwh. 518 kg. Słoboda rungurska objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 249 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 10 marca 1909.

L. cz. E. 1598/8 (3) (2496 1—3)
Edykt.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 marca 1909, licytacya przymusowa realności lwh. 67 gminy Słupie.

Cena szacunkowa wynosi 3659 kor. 05 halerzy.

Najniższa cena wynosi 2439 koron 36 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. E. 2492 8 (5) (2500)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Dawida Schuldenfreia, kupca w Dębicy, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 294 ks. gr. gm. kat. Złotniki, składającej się z prc. bud. lk. 153 ze stojącej na niej domem mieszkalnym i pgrt. lk. 92/3 (ogród).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. E. 1254/8 (5) (2499)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Luberda, zastąpionej przez adw. dr. Adolfa Zeitnera w Krakowie, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya

1. realności lwh. 47 gm. Witów, małe gospodarstwo wiejskie,
2. 21/6 części lwh. 8 gm. Witów, małe gospodarstwo wiejskie,
3. 2/14 części lwh. 9 gm. Witów dwie drogi i kawałek placu budowlanego,
4. 17/64 części lwh. 56 gm. Witów orny grunt.
5. 1/12 części lwh. 149 gm. Mszana dolna, gospodarstwo wiejskie,
6. 1/84 części lwh. 434 gm. Mszana dolna, droga,
7. 7/240 części lwh. 419 gm. Mszana dolna, droga stanowiących.

Nieruchomości te wystawioną na licytacyę, są ocenione a mianowicie:

ad 1.	na kwotę	5950 kor.	37 hal.
ad 2.	„	1470 kor.	37 hal.
ad 3.	„	4 „	50 „
ad 4.	„	265 „	71 „
ad 5.	„	495 „	— „
ad 6.	„	— „	06 „
ad 7.	„	— „	22 „

Najniższa cena wynosi:

ad 1.	kwotę 3966 kor.	66 hal.
ad 2.	„ 980 „	24 „
ad 3.	„ 3 „	— „
ad 4.	„ 177 „	14 „
ad 5.	„ 336 „	66 „
ad 6.	„ — „	04 „
ad 7.	„ — „	15 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstkowych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnie 26 lutego 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 619/9 (1) (2424 2—3)
Edykt.

Przeciw Leibie Hirschfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kelmana Kirschenblütha w Leżajsku pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Hirschfelda ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leibę Hirschfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 marca 1909.

L. 1841 (2475 2—3)
Sprostowanie.

Umieszczone w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ Nr. 52, 53, 54 z dnia 6, 7, i 9 marca b. r., obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu państwa z dnia 1 marca 1909 l. 1425, w sprawie wylosowanych dnia 1 marca b. r. pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, prostuje się niniejszem, mianowicie:

pod 4. Przy 6 wylosowaniu $3^1/_2$% kowertowanych pożyczek II. emisyi z 1. lipca 1878, wyciągnięte zostały 261 obligacyj, a 400 kor. Nr. 6001 do włącznie 6261 nie do włącznie 6251.

pod 5. Przy 6 losowaniu $3^1/_2$% (uzupełniających) pożyczek z roku 1903, zostały wyciągnięte 3 obligacye po 5.000 kor. nie po 500 kor.

Następnie, wykazie z dawniejszych losowań pozostałych jeszcze nie zrealizowanych obligacyj, w końcowym ustępie pod 5. $3^1/_2$% (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903 do zrealizowania w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu po 5.000 kor. nie 400 kor. Nr. 117 i 10.025.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.
Wiedeń, dnia 13 marca 1909.

L. 4228/pr. (2510)

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego sandeckiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Nowym Sączu.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Lista wyborców do Sejmu z większych posiadłości.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Aderowie Michał i Anna z Reichów	Jazowsko z przyl. Gruszów, Łazy, Brzyczyna, Obidra.
Bank ziemski w Łańcucie	Gródek, Bartkowa, Posadowa, Bujne.
Berski Leon	Tylmanowa, Liguszowa czyli Liguszówka i Kłodno.
Bobrowska Ludwina hr.	Bogoniowice, Ciężkowice, Kipszna i Tursko.
Breza Fryderyk August hr.	Witowice dolne.
Byszewski z Drozdowa Wincenty	Lipinki, Rożdziele.
Cejkowa z Łazarów Anna	Kąsna górna.
Cudek Franciszek, Jan, Marya, Władysław, Julia, Kazimierz, Aniela i Stanisław	Trzycież.
Cysterców konwent w Szczyrzycu	Góra św. Jana, Gruszów, Janowica, Pogorzany, Porąbka, Raciborzany, Szczyrzyce.
Długosz Władysław	Sękowa, Siary.
Długoszewski Maryan małoletni	Lipnica wielka.
Długoszewski Bolesław	Bobowa i Berdechów.
Długoszewski Antoni	Lipnica dolna i Wojnarowa wyżna.
Dominikanki w Wielowsi	Biała niżna, Gródek.
Dunikowska z br. Przychodzkich Marya	Łososina z przyl.
Dźwigniewski Witold Jan Juliusz 3 im. małoletni i Zofia z Morawieckich Dźwigniewska dożywotniczka	Korzenna.
Dziewolski Zygmunt	Krościenko.
Drohojowski Stanisław	Czorsztyn z przyl.
Dydyński Aleksander	Słupie z przyl.
Färber Chaskel, Samuely Hermann i Holländer Iner	Mogilno.
Fierich Franciszek Ksawery dr.	Zimnawódka i Zborowice cz. „Zabiele "zwana.
Filipek Wiktor	Krasne potockie.
Flink Chaim Hersch 2 im. Obrochtowie Maciej i Regina, Mateja Szczepan, Siuta Jan, Szczyptowie Ignacy i Regina, Staszek Agnieszka, Hawryłowie Wojciech i Bronisława, Hrycowie Michał i Anna, Jakubcowie Jan i Regina	Niecew.
Fihauser Stanisław Tomasz 2 im.	Bruśnik.
Galicyjskie Karpackie Towarzystwo naftowe	Glinik maryampolski.
Gerzabkowie Józef, Ferdynand, Wiktorya, Władysław, Bolesław i Teodor, Melania z Gerzabków Grzymała, małoletni Kubicz Sebastyan, Michał Waradzyn, Marcin Jandura, Bartłomiej Sikora, Jędrzej i Jan Piwowarski, Mikołaj Tomaszkiewicz, Jan Hagawski, Jan Gaździak, Jakób Bator, Katarzyna Hryc, Mikołaj Zaślakiewicz, Łukasz Wincowski, Michał Szewczyk, Jan Skrzyński, Jan Kłapacz, Jakób Wójcik, Jan Gólik, Jan Jankowicz, Michał Warazyn, Jakób Lapczyński, Józef Kubicz, Jan Baboń, Jan Suski, Piszczkowa z Garlickich Regina, Wojciech Gorlicki, Walenty Wincowski, Wojciech Udziel, Piotr Supiennik, Jan Maruszyński, Jan Zwoliński, Jan Kowalczyk, Jakób Podlipny, Józef Gorlicki, Michał Markowicz, Jan Adamczyk, Wojciech Plewa, Jan Plewa, Plewa Jan, Michał, Antonina, Maryanna, Katarzyna starsza, Katarzyna młodsza i Zofia małoletnie, Jandurowa z Batorów Maryanna, Maryanna, Kazimierz Kłapacz, Sebastyan Kubicz, Jan Plewa Nr. 222, Jakób Kłapacz, Michał Puchlarski, Maciej Jandura, Wojciech Gaździak Nr. 47, Józef Bator, Michał Buka, Józef Ponchomirski, Mendel Wildfeuer, Franciszka Bednarczyk, Marcin Kałafuła, Gabryel Plewa, Jan Plewa Nr. 162, Jędrzej Palica, Jędrzej Mikołajczyk, Katażyna Kubicz, Maciej Mysza, Józef Dewera, Tomasz Kłapacz, Antoni Podlipny, Maryanna Podlipna, małoletnie Franciszek, Michał, Wiktorya Podlipnej masa spadkowa po Józefie i Katarzynie Podlipny, Józef Maskała, Jan Bednarczyk Nr. 25, Maciej Plewa, Antoni Siksza, Józef Chlebowski, Franciszek Gązel, Franciszek Bednarczyk Nr. 35, Franciszek Gaździak, Jędrzej Bednarczyk Nr. 40, Jędrzej Bednarczyk Nr. 217, Marcin Gaździak, Michał Ruśniak, Kazimierz Hubicz, Stanisław Bukowski, Antoni Bukowski, Jędrzej Gaździak, Mikołaj Plewa, Tomasz Bednarczyk, Jan Karczmaryk, Ludwik Byliński, Jan Grzywalski, Jan Maskała, Jakób Maskała, Jandura Jan i Regina, Maciej Bednarczyk, Jędrzej Bednarczyk Nr. 198, Józef Baboń, Antoni Lisowski, Franciszek Krupa, Sebastyan Krzan, Józef Januszak, Stanisław Bodziuch Nr. 28, Jan Bodziuch, Maciej Burak, Maicher Krzysztof, Jan Cislak, Sebastyan Ostołowski, Tomasz Buch, Jan Słodyczko, Jakób Kopytko, Markowie Michał i Katarzyna, Wojciech Klimczak, Jakób Bodziuch, Jan Bodziuch Nr. 9, Tomasz Góra, Bartłomiej Węgrzyniak, Grzegorz Bodziuch, Bartłomiej Bator, Maciej Klimczak, Karol Bator, Jędrzej Jandura, Bartłomiej Klimczak, Jan San, Kazimierz Jandura, Bartłomiej Plewa, Furca Józef, Franciszek Sebastyan i Maryanna, Zązel Maciej, Maryanna, Józef i Ewa, Grzywalska Katarzyna, Witus Anna, Łapczyńscy Jan i Antonina	Maniowy z przyl, Huba, Mizerna, Sigulian.
Gierzowie Maryan i Teresa	Gierowic.
Głąbińscy Józef, Jan i Zygmunt, Kurzydło Stanisław i Jan, Kuźma Wojciech, Marcin i Michał, Karpiel Wincenty, Kulig Józef, Cebula Józef, Chomecka Maryanna, Chełmecki Jan, Katarzyna i Piotr, Ciesielski Michał, Łuszczewscy Błażej, Rozalia, Jan, Jędrzej, Franciszek i Stanisław, Mleczek Stanisław, Madej Jan syn Jana, Mrozowski Sebastyan, Nowak Stanisław i Jan, Sławińska Katarzyna, Stach Piotr, Szymczyk Tomasz, Zielińscy Arystomen i Józefa, Bednarek Wincenty, Jan, Wawrzyniec, Marcin i Małgorzata, Bondura Jan syn Sebastyana, Borek Jan, Filipek Wojciech, Joniec Szymon, Tomasz Józef, Stanisław, Wincenty, Maryanna i Jan, Baczek Stanisław i Błażej.	Michalczowa część.
Głębockiego Władysława masa spadkowa	Zbyszyce z przyl. Kurów i Wola kurowska, Biała woda, Znamirowice wyżne i niżne, Sądków, Lipie.
Groblewski Kazimierz.	Łęgi Szymbarskie.
Groblewski Zygmunt	Bystra.
Grodzicki Maryan Stanisław 2 im.	Polna, Polna górna i Wyskitna.
Holik Jan ksiądz	Zabełcze.
Hołubowicz Bronisław	Biesna.
Hammerschlag dr. Jan i Barb Chaim	Stróża i Porąbka.
Kempner Władysław	Dąbrowa z przyl. Uljadek.
Kodrębscy Włodzimierz i Helena	Jastrzębski dwór i Kąsna dolna.
Kohn Berl i Spira Noe	Łososina górna i Koszary z Batażówką, Łososina dolna.
Kosterkiewicze Joachim Stanisław, Wiktor, Zofia, Anna i Apolinary	Wielopole.
Kopaczyński Stanisław i Maryan Witimir 2 im. Kopaczyński Franciszek dożywotnik	Olszana i Wolica.
Krasińscy Henryk i Marya Stanisława Gertruda 3 im. hr.	Kasina wielka z przyl. Przymiarki.
Krasińska Marya Stanisława Gertruda 3 im.	Mszana dolna, Słomka i Glisne.
Kral Wacław, Kodrębscy Włodzimierz i Helena, Michaliczkowa Katarzyna, Duchoniowa Barbara, Kiełbasowa Marya małol., Buczkowa Anna małol., małoletnie: Emilia Teresa, Stefania Bożenna i Leopold Fadrhousowie	Jastrzębski las.
Krokowski Franciszek	Rybie nowe, Rupniów I. część, Rupniów II. część, Kułak.
Krzyszkowscy Zygmunt i Karolina z Niwickich	Swidnik.
Lgocki Stanisław	Łopuszna.
Ligaszewscy Eugeniusz i Leona	Biczyce, Krasne, Trzetrzewina i Wojtostwo Trzetrzewnia.
Ligęza Jadwiga	Chruślice i Gołąbkowice.
Limanowa rzym. kat. probostwo	Lipowce.
Limanowa Tow. ochrony własności ziemskiej	Koszary i Batorówka, Siekierczyna część Pągowszczyzna zwana, Kryszowa część, Majerz, Krasne i Podkrasne, czyli folwark Mącina Szyk i Rytnie stare II.
Łubieński Józef hr. i Łubieńska z Jabłonowskich Pelagia hr.	Skrzydlna, Wola skrzydlańska, Przenosza, Górka.
Marszałkowicz Jan	Strome, Wolica.
Mars Zygmunt i Antoni dr.	Stara wieś i Limanowa.
Mączyńscy Maciej i Helena	Siedliska i Sędziszów.
Mrazek Mieczysław i Felicya	Sokół.
Mikołajewicz Miętta Ludwik i Mikołajewiczowa Miętta de Laveaux Felicya	Gródek.
Mitkowska Magdalena	Kwiatów, Przysłup, Smerekowiec, Ujście ruskie.
Miłkowski Edward	Rychwałd, Gorlice, Ropica polska, Stróżówka.
Notowicz Abraham	Witkówka ad Tabaszowa.
Piasecki Eugeniusz dr.	Zakopane część „Klemensówka“ zwana.
Pisztkowa z Suwalskich Franciszka	Zawada część I.
Płocki Władysław	Ropica polska z przyl. Zawodzie czyli Nowodworze.
Potocki Stanisław	Stopnica szlachecka część.
Radomyski Jan i Rostworowska Marya	Łeskowice część dwór niżny, Łukawice część dwór wyżny.
Reklewscy Jan i Wanda	Czarny Potok.
Reklewska z br. Gostkowskich Zofia	Rogi.
Riegelhaupt Adela i Ellend Rozalia	Grybów.
Ramultowie Baldwin dr. Kazimierz i Bronisław	Wilczyska, Jeżów i Moroń.
Rogojska z Zabickich Ludwika	Zamek szymbarski.
Romerowie Aleksander Gustaw 2 im. Janina Marya 2 im. Konstanty i Zofia Helena 2 im. małoletnie	Jadłownik z przyl. Kostrza, Ryje, Krasne, Lasowice, Rzeki.
Rostworowski hr. Piotr	Dobra, Chyżówka vel Chysówka, Zadziele, Jurków, Gruszczowiec, Wilczyce i Włostówka.
Rylska Sydonia	Szalowa i Bieśnik.
Schwarz Henryk	Staszkówka.
Sitowska Zofia	Mordarka z miejscowością Sarysz.
Stahlberger Bogdan	Jadamwola część i Młynczyska część.
Starczewska Żuk ze Stobnickich Henryka	Łyczana górna i dolna.
Stadnicka z Lubieńskich hr. Bogumiła i Stadnicki Jan hr.	Rożnów z Łasiskami, Radajowice, Zagórze i Łaziska.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej płatności
Stadnicki Adam Zbigniew Leon 3 im.	Barnowice, Rybień, Bącza, Kunina, Białawoda, Czaszów, Czarnawoda, Frycowa, Jaworki, Krzyżówka, Łęg z Kamionką, Maciejowa, Nawojowa, Popardowa, Szlachtowa, Złatne, Homrzyska, Margań, Szczawnica, Wojtostwo, Szczawnica wyżna i niżna, Brzeźna, Wola brzezińska, Wysokie, Letacz, Pusta wola i Tyrawszczyzna część „Łabowiec" zwana, Uhryń wyższy, Roztoka, Łosie, Kotów, Roztoka wielka, Nowa wieś, Łakoma.
Steinhof Hersch	Łęka siedlecka, Klimkówka.
Skrochowski Feliks	Łosie, Rygietów wyżny, Ropa.
Skrzyński Aleksander hr. dr.	Libusza, Kryg i Zagórzany.
Skrzyńska z hr. Tarnowskich Oktawia hr.	Męcina wielka, Kobylanka, Klęczany i Łużna z przyl.
Tomkowa Eugenia	Jankowa I. i II.
Trzupek Kazimierz i Papier Franciszek	Mstów.
Uznański Jastrzębiec Eustachy, Witold, Józef i Jerzy	Szaflary, Poronin, Murzasichle.
Walter Władysław	Swidnik wyżny dwór część.
Wittig Rudolf	Bednarka, Pogorzyna, Wapienna.
Wittig Witold dr.	Harklowa.
Wittig Bolesław i Wittigowa z Wittegów Łucya	Chełmiec, Rdziostów, Przykowa.
Wober Stanisław Franciszek 2 im. Stefania z Filipowiczów Wober i Jakób Bulanda	Zborowiec.
Wodzicki Antoni hr.	Lubomierz, Łostówka, Mszana górna, Łętowa, Niedźwiedź, Podobin i Poręba wielka.
Wysocki Karol	Tęgoborze I. i Zawadka.
Zajkowska Helena Malwina 2 im.	Stróże zniżne.
Zochowski Konrad	Laskowa.
Zieliński Władysław i Antonina	Klęczany.
Żuk-Skarszewski Adam	Przyszowa.

L. 306 (2471 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 września 1908 przetrzymano w lesie chodorowskim zbiegłego buhaja, po którego dotychczas właściciel się nie zgłosił.

Buhaj ten jest maści gniadej, łysy, nogi białe, rasy zwykłej podolskiej i znajduje się w przechowaniu u gospodarza Mikołaja Kaszyńskiego w Chodorowie, powiat Bóbrka, gdzie może być każdego czasu za złożeniem kosztów utrzymania przez właściciela odebrany.

Chodorów, 16 marca 1909.

Burmistrz: Salak.

L. cz. C. IV. 49/9 (1) (2505 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hurynowi vel Urynowi synowi Pańka którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana dr. Auerbacha adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 8 marca 1909.

L. cz. C. 67/9 (2) (2508)

Edykt.

Przeciw Pelagii z Janiczów Nesteriakowej ze Swiątkowy której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Annę Cziolik pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurantki ustanawia się pana dr. Dybasia adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurantkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 1 marca 1909.

L. cz. C. III. 31/9 (1) (2509)

Edykt.

Przeciw Racheli Werdesheim i spóln. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Dąbrowie przez Ruchlę Jassy pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi 250 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 1 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Moskwę adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. C. II. 123/9 (1) (2506)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Królowi z Kowalów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Władysława Seredę w Kowalowy pozew o 562 kor. 48 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się ustną rozprawę na dzień 29 marca 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Ludwika Króla ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 10 marca 1909.

Konkursa.

L. 1022 (2472 2—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 500 kor. i prawem do 4 pięcioleci po 200 kor.

Po zadowalającej 10, względnie 20-letniej służbie może nastąpić awans do wyższych poborów i tytułów odpowiadających VIII., względnie VII. randze urzędników państwowych.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się obywatelstwem austryackiem, znajomością języków krajowych i języka niemieckiego i kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 D. u. kr., tudzież, że nie przekroczyli 40 lat wieku.

Podanie należycie udokumentowane wnosić należy do magistratu do dnia 15 maja 1909.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Sambor, dnia 13 marca 1909.

Magistrat.

L. Prez. 406 (4 W/9) (2468 2—3)

Konkurs.

Przy więzieniu lwowskiego Sądu krajowego karnego systemizowano posadę dozorczyni więźniów, która na razie obsadzona będzie ustanowieniem pomocniczej dozorczyni na czas jednego roku do dwu lat, poczem w razie zadowalających wyników służby może nastąpić stabilizacya.

Kompetentki mają wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Wiek najmniej 24 lat, jednak nie pewyżej 30 lat,
3. Odpowiedni stan zdrowia,
4. Nieposzlakowaną przeszłość,
5. Bezdzietność, stan wolny lub wdowieństwo,
6. Znajomość języków polskiego i ruskiego, czytania, pisania i rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Dozorczyni pomocnicza otrzyma wynagrodzenie dzienne takie same, jakie pobierają męscy dozorcy więźniów na podstawie rozporządzenia z 23 mara 1907 Dz. p. p. Nr. 88 nadto mieszkanie i ubiór służbowy.

Do stałej posady dozorczyni przywiązana jest płaca 800 kor. rocznie z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższy stopień.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 10 kwietnia b. r. do Prezydyum sądu krajowego karnego we Lwowie, gdzie także bliższych wyjaśnień zasięgnąć można.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 13 marca 1909.

L. Praes. 749/9 (2411 3—3)

Konkurs.

W przemyskim c. k. sądzie obwodowym są do obsadzenia 2 posady systemizowanych a) na razie prowizorycznych dozorczyń więźni.

Ubiegające się o te posady wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 31 marca b. r. do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Zobowiązania służbowe:

dozorowanie w śledztwie i na karze pozostających kobiet i wykonanie innych robót domowych więziennych.

Warunki przyjęcia:

poddaństwo austryackie, pełnoletność i nieprzekroczony 30 rok życia, czerstwe zdrowie, nieskazitelna przeszłość, stan wolny, lub owdowiały bezdzietny, umiejętność czytania, pisania, rachowania, wykonywania pojedynczych robót ręcznych kobiecych, znajomość języków krajowych, tudzież niepozostawanie w stosunku pokrewieństwa z funkcyonaryuszami tutejszego sądu.

Normalne wynagrodzenie po 2 kor. 60 hal. dziennie, mieszkanie z pojedyńczem urządzeniem i przepisany ubior służbowy.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 14 marca 1909.

L. 4302/pr. (2470 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia 40, ewentualnie więcej posad kancelistów Namiestnictwa ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 20 kwietnia 1909.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Przy obsadzeniu niniejszych posad będą wzięte pod rozwagę także nieuwzględnione dotychczas podania kompetencyjne wniesione wskutek konkursu ogłoszonego reskryptem z 17 czerwca 1908 l. 9633/pr.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 marca 1909.

L. 11869 (2513 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowizorycznego nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako pobocznego w c. k. II. gimnazyum w Rzeszowie i takiejże posady w c. k. szkole realnej w Śniatynie ogłasza się niniejszem konkurs z uwagą, że filologię klasyczną zastąpić może w tym drugim przypadku drugi język żyjący jako przedmiot główny.

Do tych posad przywiązane są pobory w myśl § 8 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i art. II. § 2 ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34, przyczem zauważa, że nauczyciele prowizoryczni nie mają prawa ani do stabilizacyi ani do dodatków pięcioletnich. Mianowanie prowizorycznym nauczycielem na każdą z wymienionych powyżej posad ma znaczenie tylko na czas trwania urlopu profesorów, zajmujących je stale.

Kandydaci, ubiegający się o jedną z wymienionych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej dyrekcyi przełożonej do końca marca 1909, wykazując zarazem dowodnie, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Posady te będą obsadzone od 1 września 1909.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

L. Prez. 1004 (4) W/9 (2427 2—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym tutejszego sądu obwodowego są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady dozorczyń więziennych.

Do posad tych przywiązaną jest płaca roczna 800 kor. z prawem posunięcia na wyższy stopień płacy, dodatek aktywalny 315 kor., ubiór służbowy i pobieranie porcyi chleba wagi 500 gramów dziennie.

Należycie udokumentowane podania o te posady wnosić należy do tutejszego Prezydyum najdalej do dnia 15 kwietnia 1909.

Kompetentki mają dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. fizyczną pełnoletność, jednak nieprzekroczony wiek 30 lat,
3. dobry stan zdrowia,
4. bezdzietność, wolny stan, lub wdowieństwo,
5. nieposzlakowane życie,
6. znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i pismie, rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne, lub powinowate urzędników i sług tutejszego sądu.

Posady powyższe będą na razie obsadzone prowizorycznie pomocniczemi dozorczyniami więźniów, które pobierać będą dzienne wynagrodzenie po 2 kor. 60 hal., oraz otrzymają pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwóch lat w razie zadawalającego pełnienia służby, może nastąpić stabilizacya na podstawie powyższych warunków.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 15 marca 1909.

L. Prez. 676 26 RS/9 (2473 1—2)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Złoczowie jest do obsadzenia posada dozorczyni więźniów.

Bliższe szczegóły w konkursie z dnia 15 marca 1909 Nr. 63 „Gazety Lwowskiej".

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 15 marca 1909.

Spadki.

L. cz. A. IX. 331/8 (2430 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

Ponieważ miejsce pobytu Danyły i Hryńka Hładek spadkobierców zmarłego dnia 27 maja 1908 Jana Hładek, rolnika z Ostrowa nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego oświadczyli się do spadku tego w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzona z ustanowionym dla nich kuratorem Marcinem Góralczukiem z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. II. 5/8 (6) (2464 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Jaremczuka w Polance.

Kuratorem jego ustanowiono brata tegoż Dmytra Jaremczuka w Polance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. P. VI. 22/9 (2437)

Edykt.

Maciej Rutkowski z Petlikowiec star. uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Łysa s. Jakóba z Petlikowiec star.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. P. VI. 23/9 (1) (2467)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Roszoszkę w Pomorzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Zamroza w Rozhadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. P. IV. 363 96 (14) (2466)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Pisarczyka w Rozdzielu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Surmę w Rozdzielu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 7 lutego 1909.

L. cz. L. XVIII. 16/8 (7) (2331)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dr. Henryka Uromskiego w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Emila Uromskiego w Kuchajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 10 lutego 1909.

L. cz. P. V. 264/8 (1) (2361)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Demka Bratejko w Firlejówce.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Tchorowskiego w Firlejówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. P. IV. 42/9 (5) (2435)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Kościa Peruna w Bilczu.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Peruna w Bilczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 10 lutego 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 79/8 (2) (2387 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Wyżłów przez naczelnika gminy Iwana Gajochy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sokala Nr. 4325 na 1300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. T. V. 5/8 (1) (2296 3—3)

Na wniosek Reizi Fränkel wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem karty zastawniczej. Filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 43.235 na okaziciela opiewającej na sznurek pereł wagi 31½ gr. dany w zastaw za kwotę 280 kor.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej karty zastawniczej, by do jednego roku od ogłoszenia poraz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa, jakie mu do tej karty zastawniczej służą, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę kartę zastawniczą za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16 maja 1908.

L. cz. T. IV. 5 9 (2) (2329 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wawrzyńca Banasia z Podlipia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie tom XVII. fol. 46 wystawionej na imię Maryanny Swiątek z Mędrzechowa na 2164 kor. 62 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące znane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1 marca 1909.

L. cz. T. 1/9 (2) (2293 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Wedle podania Bartłomieja Podkanowicza i poświadczenia Zwierzchności gminy w Pieniążkowicach z dnia 1 stycznia 1909 Anna ze Stochów Kojsowa wydaliła się około roku 1862 i odtąd wszelki słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Bartłomieja Podkanowicza postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Weiglowi, c. k. notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyż wymienionym.

Annę ze Stochów Kojsową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. T. 96/8 (2) (2356 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Feliksa Launera w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej z r. 1907 m. października oznaczonej Nr. 15.099 we Filii c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie na zastawione papiery wartościowe, mianowicie los Lublany Nr. 4.430 i Obligacyę 100 fr. 3% serbską z r. 1881 Serya 267 Nr. 25.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiazujacy z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia. Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·03	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8 16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

L. 7 (2406 4—5)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do powszechnej wiadomości, że tutejsza gmina skłonna jest sprzedać najwięcej oferującemu ropę w kopalni nafty „Ratoczyn“ w Borysławiu na jej 8% udział brutto przypadającą a po koniec roku 1909 wyprodukować się mającą.

Ilość produkowanej dotychczas ropy, wynosiła miesięcznie na 8% udział, około 40 cystern.

Mający chęć kupna, zechcą wnieść swoje oferty na ręce Przewodniczącego gminy chrześciańskiej w Borysławiu do 25 marca b. r.

Przełożeństwo gminy chrześciańskiej.

Borysław, dnia 8 marca 1909.

Przewodniczący:
Aleksander Chomiński.

Ogłoszenie.

XVII. Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 3 po południu w budynku kasy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1908.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wybór komisyi szkontrującej.
8. Wybór komisyi rewizyjnej.
9. Zmiana statutu.
10. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 17 marca 1909.

Rada nadzorcza.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej (stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką) zaprasza niniejszem członków swoich na

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Rawie ruskiej w budynku własnym dnia 30 marca 1909 o godzinie 3-ciej po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1908.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Rady nadzorczej z kontroli kasy za rok 1908 i postawienie wniosku o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1908.
4. Przejrzenie rachunków i inwentarzy za r. 1908 przez komisyę Walnego Zgromadzenia.
5. Rozdział zysków za r. 1909.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej na 3 lata.
7. Wybór jednego członka Rady nadzorczej na 2 lata.
8. Zmiana § 1, 4 (ewentualnie § 5 i 23) i § 78 statutu, oraz tych paragrafów, któreby z poprzednimi logiczny związek miały.
9. Wnioski członków.

UWAGA: Wrazie, gdyby Walne Zgromadzenie z powodu braku kompletu nie mogło się odbyć o godzinie 3-ciej, odbędzie się o godzinie 4-tej po południu tego samego dnia drugie Walne Zgromadzenie, na którem każda ilość obecnych członków uprawnioną będzie do powzięcia prawomocnych uchwał.

Rawa ruska, dnia 18 marca 1909.

Ks. Jan Ruciński, sekretarz.

Zdzisław Obertyński, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.